Nr. 155. Łódź, Niedziela 9 czerwca 1918 roku. Rok III

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartalnie Mk. 9.00.
Za odnoszenie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.40. Kwartalnie 10.20.
Cena numeru pojedyńczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.
Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie szóstej).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale hand swym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE: **Częstochowa:** ul. Panny Marji 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** Admin. „Kurjera Płock."; **Pabjanice:** ul. Zamkowa 11; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Małkini, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.**

Sytuacja w Wiedniu.

—:—

Dyskusja na temat zwołania sesji letniej parlamentu ożywiła się ponownie pod wpływem wywiadu, udzielonego przez prezydenta ministrów d-ra Seidlera kilku sprawozdawcom prowincjonalnych pism niemieckich. Prezydent ministrów w wywiadzie owym oświadczył, że rząd ma stanowczy zamiar zwołać parlament około połowy bieżącego miesiąca.

Podkreślił, że z całą energją prowadzi dalsze rokowania i że decyzja musi zapaść jeszcze w tym tygodniu. Dr. Seidler oświadczył dalej, że użyje wszystkich możliwych środków, aby zapewnić zdolność parlamentu do pracy. Jeżeli zwołanie parlamentu pierwej nie nastąpiło, to przyczyny tego szukać należy tylko w tem, że rząd wprzód chce mieć gwarancję co do zdolności parlamentu do pracy.

Z oświadczenia tego wynika wprawdzie całkiem jasno, że rząd najwidoczniej uzależnia zwołanie parlamentu od pozyskania pewności, że Izba posłów będzie zdolna do pracy, czyli innemi słowami, od pewności, że prowizorjum budżetowe zostanie uchwalone, ale mimo to także wczoraj w kuluarach parlamentu, gdzie bawiło wielu posłów z wielu obozów, właśnie na podstawie owego oświadczenia przeważała w dalszym ciągu optymistyczna ocena sytuacji.

Niemcy powitali oświadczenie d-ra Seidlera z wielkiem zadowoleniem, zaś Czesi i południowi Słowianie już dlatego domagają się jak najrychlejszego zwołania parlamentu, by znów odzyskać trybunę dla swoich zażaleń przeciw rządowi i właśnie dlatego przeważa też zapatrywanie, że unikać będą wszelkich zbyt gwałtownych akcyj, któreby mogły narazić parlament na rozbicie.

Powszechne zainteresowanie skupiło się jednak znów około kwestji, jak się ukształtuje stosunek Koła polskiego do rządu. W tygodniu ub. przybył do Wiednia urzędujący wiceprezes Koła, poseł Kędzior, i odbył dłuższą konferencję z prezydentem ministrów d-rem Seidlerem. „Polnische Nachrichten", donosząc o tej konferencji, zaznaczają, że kierujące koła polskie wskazują na konieczność stworzenia przesłanek ostatecznego wyjaśnienia stosunków w parlamencie.

Sytuacja chwilowo jest mianowicie tego rodzaju, że co do stosunku Koła polskiego do gabinetu d-ra Seidlera znów sprawy zewnętrzno polityczne wysunęły się na pierwszy plan, bo jak wynika z urzędowego komunikatu, wydanego niedawno w sprawie berlińskiej podróży hr. Buriana, trudno się spodziewać, by już przed otwarciem sesji letniej minister spraw zagranicznych mógł powiadomić Polaków o jakichś stanowczych wynikach swoich rokowań.

Jasną jest jednak rzeczą, że Koło polskie wszelkie ma po temu powody o ile możności ułatwić zadanie hr. Burianowi, w tych zaś usiłowaniach wesprzeć może Koło dr. Seidler, o ile postara się o spełnienie słusznych postulatów Koła natury wewnętrzno-politycznej. Korespondent „Czasu" zaznacza, że pisma wiedeńskie notują wiadomość, iż niektórzy polscy politycy mieli oświadczyć, że w interesie utrzymania parlamentu głosować będą za prowizorjum budżetowem, zaś swoją postawę wobec przedłożeń podatkowych uzależnią od stanowiska, jakie gabinet zajmie wobec postulatów polskich.

Zresztą cenną wskazówkę co do nastrojów, nurtujących chwilowo wśród kierujących kół polskich, zawiera opublikowany 4 b. m. w „N. F. Presse" wywiad lwowskiego korespondenta tego pisma z J. E. Abrahamowiczem.

Poseł Abrahamowicz przypomina, że Galicja od czasu wybuchu wojny, aż do jesieni ubiegłego roku, była bez przerwy terenem wojny i prócz tego wskutek ciągłych rekwizycyj i innych zarządzeń bez porównania więcej ucierpiała, niż inne kraje monarchji, co oczywiście musiało się odbić na uczuciach i nastrojach wielu posłów. Mimo to jednak Koło po ustąpieniu gabinetu hr. Clama głosowało za pierwszem i za drugiem prowizorjum budżetowem, przedłożonem przez p. Seidlera. Po sprawie chełmskiej, Koło poprzestało na uchyleniu się od głosowania za prowizorjum i za kredytami wojennymi. — To wszystko dowodzi jasno, że nie jest prawdą, jakoby Koło odstąpiło od swojej tradycyjnej polityki.

Teraz po wystąpieniu dwóch grup opozycyjnych Koło jest skłonne tworzyć część składową większości w parlamencie, ale celem zorganizowania stałej większości koniecznem jest położenie kresu owej robocie podziemnej, która wiecznie obraca się około twierdzenia, jakoby dr. Seidler miał poczynić prezydjum klubu ruskiego pewne przyrzeczenia co do podziału Galicji. — Tę agitację możnaby ubezwładnić przez kategoryczne i publiczne zaprzeczenie przez prezydenta ministrów.

Drugi uprawniony postulat Polaków dotyczy urzeczywistnienia wszystkich przyrzeczeń d-ra Seidlera w sprawie gospodarczej odbudowy Galicji, odszkodowania za świadczenia wojenne i przeprowadzenia zapowiedzianej akcji co do szkód wojennych. Co się zaś tyczy spraw Królestwa Polskiego to Koło polskie żąda tylko poparcia swoich postulatów przez gabinet d-ra Seidlera i przez owe stronnictwa, które wraz z Kołem polskiem mają tworzyć większość parlamentu. Od ministra spraw zagranicznych żąda jednak nietylko poparcia, ale czynnej interwencji.

Spodziewać się należy, że to jasne i wyczerpujące przedstawienie stanowiska Koła polskiego osiągnie cel pożądany.

Sprawa czeska.

—o—

Rozporządzenie austrjackiego ministerstwa spr. wewn. z d. 19 maja, zaprowadzające podział na okręgi narodowościowe w Czechach, jest od dwuch tygodni niewątpliwie najważniejszym wypadkiem polityki wewnętrznej w Austrji. Uznania bezwzględnego nie znalazło w żadnym obozie. Zapewniając Niemcom przewagę w czterech okręgach, a właściwie nawet w pięciu—jeśli doliczymy sekcję niemiecką okręgu budziejowickiego — było ono obliczone na pozyskanie opinii niemieckiej. Również, zapewniając bezpośrednią ingerencję władz centralnych na załatwienie szeregu doniosłych spraw w okręgach i poddając starostów okręgowych w wielu kierunkach nadzorowi ministerstw—z ograniczeniem praw namiestnika—starało się odpowiedzieć dążnościom centralistycznym, a więc powinno było znaleźć u epigonów dawnego centralizmu stanowczy poklask. Niemniej wreszcie i sam sposób przeprowadzenia reformy, przy ominięciu czynników ustawodawczych, a przy dość szerokiej interpretacji § 9 ustawy z 19 maja 1868 roku, tak że można jej było dokonać bez parlamentu i bez sejmu, szedł zupełnie w duchu stronnictw centralistycznych. Mimo to i one nawet okazują pewne skrupuły. I tak głośne objawy niezadowolenia wywołała u nich obawa o losy mniejszości niemieckich, włączonych obecnie do czysto czeskich okręgów. Cały szereg mniejszych miasteczek niemieckich, np. Pilzno albo Theresienstadt, mających większość niemiecką, protestuje bardzo energicznie przeciwko wydaniu ich w ręce czeskie, a tem samem przeciwko całej myśli przewodniczącej nowemu rozporządzeniu. Jeżeli więc nie z powodów zasadniczych, to ze względów oportunizmu i obawy przed wyborcami, są zdania o nowej ustawie w obozie niemiecko centralistycznym dość podzielone

Jeżeli rząd zasłania się, że chodziło mu o ulepszenie administracji, która w Czechach pozostawia równie wiele do życzenia, jak w innych krajach koronnych, to Czesi podnoszą słusznie, że nowe rozporządzenie nietylko administracji nie ułatwia i nie upraszcza, ale ją wprost komplikuje. Dzieląc Czechy na dwanaście okręgów i podporządkowywując te okręgi w jednych sprawach ministerstwu, w innych namiestnictwu, będzie ono przyczyną nieustannych sporów kompetencyjnych, a maszynę administracyjną, już dzisiaj bardzo ociężałą, jeszcze bardziej uniezdatni do pracy. Nie mówiąc już o tem, że liczbę urzędników, koszta administracji i powolność załatwienia pomnoży do niemożliwych granic. Reforma, zamknięta w granicach paragr. 9 ustawy z 19 maja 1868 r., musiała starannie unikać dotknięcia rzeczy zasadniczych, musiała trzymać się stylizacji tego paragrafu, a więc z góry była rzeczą połowiczną i rodzajem prawniczej fuszerki. Intencją prawdziwą rządu nie była też objektywna i istotna reforma administracji, która zresztą niewiadomo dlaczego miałaby tylko do Czech się ograniczać, ale chęć ułagodzenia Niemców przez koncesje narodowościowe i wejście na drogę rozwiązania sporu czesko-niemieckiego przez instancję centralną.

Z tego punktu widzenia—pisze krakowski „Czas" — należy też całą reformę oceniać. Jestto sukces tych tendencyj, które uważają Austrję za domenę hegemonji niemieckiej, a zwalczają hasło autonomji, historycznego z[?]ożenia krajów, uwzględnienia równie narodowościowych i równouprawnienia wszystkich narodów. Zwłaszcza jako precedens, z którego wynika, że można rozporządzeniem ministerjalnym rozbijać integralność jednostek historycznych, jest to rozporządzenie krokiem istotnie niebezpiecznym. Pomimo, że jest jako precedens połowiczne i nieśmiałe.

W ostatnich dniach przybył Czechom, broniącym integralności i autonomji krajów, sojusznik poważny, a dla rządu dra Seidlera prawdziwie niebezpieczny. Jestto mianowicie czeska szlachta feodalna, której zarząd ogłosił we czwartek następującą uchwałę:

Czeska konserwatywna wielka własność nie widzi w rozporządzeniu ministerjalnem z d. 19 maja odpowiednich do zapoczątkowania pokoju między oboma narodami w Królestwie czeskiem zarządzeń, gdyż ten pokój jedynie przez porozumienie reprezentantów obu narodów na gruncie ustawodawczym w kraju można osiągnąć. Gdy nadto rozporządzenie to wydane zostało bez porozumienia się z odpowiednimi czynnikami i stawia nowe linje wytyczne w rozgraniczenie poszczególnych urzędów administracyjnych, które to rozgraniczenie, wedle przekonania czeskiej konserwatywnej wielkiej własności, musi co do jednolitości kraju i wielu gospodarczych interesów ludności sprowadzić wątpliwości, trudności i niebezpieczeństwa, przeto kierownictwo czeskiej konserwatywnej wielkiej własności, odwołując się do § 10 ustawy z 19 maja 1868, oświadcza się przeciw temu rozporządzeniu, jako sprzecznemu z jego zapatrywaniami i przekraczającemu kompetencję ministerstwa spraw wewnętrznych

Uchwałę tę podpisali: ks. Fryd. Schwarzenberg, jako przewodniczący stronnictwa, następnie hr. Deym, dwaj książęta Lobkowitze, bar. Erwin Naherny, dr. Radimsky i inni.

Ktokolwiek zna autorytet, jaki w państwie reprezentanci czeskiej szlachty feodalnej posiadają, musi uznać ten ich krok, bardzo stanowczo przeciwko nowemu rozporządzeniu wymierzony, jako rzecz doniosłą. Trudno przewidzieć, jakie on będzie miał następstwa. Ale już dzisiaj liberalne pisma wiedeńskie rzuciły się z całą namiętnością na panów czeskich, pod przewodem oczywiście „Nowej Wolnej Presse". Dziennik ten zarzuca im, że podczas wojny przez cały czas milczeli, a zwłaszcza, że nie zabierali głosu dla potępienia koalicyjnych sympatji czeskich, który to zarzut jest oczywiście wprost nieprawdziwy, bo stanowisko panów czeskich wobec Masaryka nie było nigdy tajemnicą i znajdowało zwłaszcza w dyskusjach Izby panów niedwuznaczny wyraz.

Zarzuca im dalej dziennik wiedeński, że przeszkadzają „zgodzie" w Czechach—tak jak on tę zgodę pojmuje—i że potępiają jednostronne rozporządzenia rządu, chociaż ks. Schwarzenberg popierał swego czasu również jednostronne rozporządzenia językowe hr. Badeniego. Oczywiście porównanie to mocno niedomaga, bo rozporządzenia hr. Badeniego nie były żadnym zamachem na jednolitość krajów koronnych, owszem najzupełniej ją uznawały.

Rozporządzenie okręgowe, jak już dzisiaj widać, nie zaspokoiło przeto w zupełności nikogo, a rozdrażniło wszystkich tak, jakgdyby godłem dra Seidlera było na odwrót łacińskiemu hasłu: „omnes laeders, suum nemini tribuere". Jestto wynikiem tego stanu rzeczy, że ani dr Seidler, ani jego poprzednicy nie umieli oprzeć się na żadnej parlamentarnej większości i nie próbowali nawet — przynajmniej jak dotąd — dopomódz do jej wytworzenia. Chcąc takie skupienie stronnictw w pewną większość osiągnąć, trz

baby wpierw zająć zdecydowane stanowisko wobec najważniejszych spraw wewnetrznych, a nawet zagranicznych, a więc rządzić pod pewnym hasłem.

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera główna donosi dnia 8 czerwca.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.

Ożywiająca się niekiedy walka artyleryjska i wywiady.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Ponowne ataki nieprzyjaciela na północnym zachodzie od Chateau Thierry i kontrnatarcia w celu odzyskania straconych linij nad Aidre dały mu w wyniku nieznaczną zdobycz w terenie.

Z dużemi stratami rozchwiał się kilkakrotnie ponawiany szturm pułków francuskich, amerykańskich i angielskich.

Pozatem położenie nie uległo zmianie.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 8 czerwca wieczorem:

Na froncie bojowym położenie bez zmian.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 8 czerwca:

Między **Asiago** a **Brentą** kontynuował wróg ataki wywiadowcze za pomocą silnych oddziałów. Odrzucono go częściowo ogniem, częściowo w walce ręcznej.

Walka artyleryjska na całym froncie południowo-zachodnim bardzo ożywiona.

Szef sztabu generalnego.

Działalność łodzi podwodnych w Ameryce.

Londyn, 8 czerwca.

Z Nowego Yorku donoszą do „Daily Mail", iż niemieckie łodzie podwodne zatopiły na wybrzeżu Atlantyckiem ogółem 14 okrętów, przeważnie skunerów.

Wczoraj znaleziono w okolicy przylądku Virginia płynące szczątki skunera „Dennaus". O losie załogi nic nie wiadomo.

Genewa, 8 czerwca.

„Petit Parisien" donosi z Waszyngtonu, iż na wodach amerykańskich krąży 5 niemieckich łodzi podwodnych.

Waszyngton, 8 czerwca.

Urząd marynarski donosi;

Parowiec angielski „Harpathien" (4538 tonn brutto) został w środę storpedowany i zatonął. Załogę uratowano.

Nowy York, 8 czerwca.

Biuro Reutera donosi:

Łódź podwodna zniszczyła w piątek przed południem parowiec norweski „Vinland (1143 tonny reg. brutto). 19 ludzi z załogi uratowano.

Kopenhaga, 8 czerwca.

Według doniesienia ministerjum spraw zagranicznych zatopiono 2 czerwca na oceanie Atlantyckim duński statek chronny „Aarhus". Załogę uratowano w Salway.

Echa eksplozji.

Kijów, 8 czerwca.

Ilość zabitych przy wczorajszej eksplozji nie została jeszcze stwierdzona, ale wynosi około 1[illegible] osób. Ilość ranionych dojdzie do 7[illegible], z tych 500 [illegible]nych odłamkami szkła.

Proces polskiego korpusu posiłkowego.

Wiedeń, 8 czerwca.

Wiedeńskie c. i k. tel. Biuro korespondencyjne donosi. W dniu 8 czerwca rozpoczynają się w Mamarosz-Sziget rozprawy główne przeciwko pewnej liczbie członków rozwiązanego polskiego korpusu posiłkowego.

Okoliczności, które wywołały tą sprawę są następujące:

Większa część dyslokowanego w obrębie frontu wschodniego byłego polskiego korpusu posiłkowego, po zburzeniu linij kolejowych, telegraficznych i telefonicznych w Sniatynie, Czerniowcach i innych miejscowościach wymaszerowała w dniu 17 lutego o godz. 8 wieczorem samowolnie na wschód, z widocznym zamiarem przebicia się poprzez nasze linje na Ukrainę.

Dzięki przedsięwzięciu odpowiednich kroków przez nasze wojska, udało się, mimo usiłowań oporu ze strony polskiego korpusu posiłkowego, przeszkodzić marszowi większej jego części.

Około 1200 oficerów i 3500 szeregowców polskiego korpusu posiłkowego rozbrojono i przeprowadzono do Huszu, gdzie wszczęto przeciwko nim formalne dochodzenia sądowe.

Na mocy tych danych wytoczono 91 oficerom i 84 szeregowcom proces, który rozegra się przed sądem wojennym.

Około stu członków korpusu posiłkowego powołano na świadków.

Pozostali członkowie korpusu posiłkowego, o ile są austrjacko-węgierskiej przynależności państwowej, poddani będą dozorowi.

Konferencja z delegatem rządu polskiego.

Wiedeń, 8 czerwca.

Według „Neues Wiener Tageblatt" przyjął wczoraj hr. Burian na dłuższej konferencji p. Tytusa Filipowicza, wiedeńskiego delegata departamentu politycznego rządu polskiego.

Nowy atak na Paryż.

Berlin, 8 czerwca.

„Lokalanzeiger" donosi z Genewy: Cztery niemieckie eskadry lotnicze rozwijały swoją działalność nad Paryżem i okolicą w przeciągu 1 i pół godziny.

Akcja obronna za pomocą dział i przeszło 30 samolotów pozostała bez rezultatu.

Wielkie szkody, spowodowane przez ten atak, o których rozmiarze dzienniki milczą, przypisać należy zupełnie nowej organizacji lotników niemieckich.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 8 czerwca.

Przy stole rady związkowej: v. Payer Wallraf, v. Radowitz i Wriesberg.

Wiceprzewodniczący dr. Paasche otwiera posiedzenie o 11 m. 25. Obecnych b. wielu posłów; jedynie na prawicy miejscami pustki.

Na porządku dziennym wybór przewodniczącego i dwuch wiceprzewodniczących. Najpierw odbywa się wybór przewodniczącego przez wywoływanie nazwisk i składanie piśmiennie głosów. Oddano 280 głosów. Z tych 270 głosów padło na posła Fehrenbacha (centrum). Oświadcza on, że mandat przyjmuje.

Następnie wiceprzewodniczący dr. Paasche składa swój mandat. Przystępują do wyboru 3 wiceprzewodniczących. Oddano 269 kartek. Otrzymali głosów: Dove 262, Scheidermann 197 i dr. Paasche 185 głosów.

Wszyscy trzej przyjmują mandaty.

Następnie nowoobrany przewodniczący Fehrenbach wygłasza dłuższą mowę wstępną, dziękując jednocześnie za zaszczyt i zaufanie, jakiem go obdarzono, powierzając mu tak odpowiedzialne stanowisko. Pozatem uczynił on pobieżny przegląd położenia wojennego, stwierdzając, że stoimy w punkcie zwrotnym wojny.

„Clemenceau stwierdził, że położenie jest nadzwyczaj poważne. Ale ma on jeszcze nadzieję, a tą nadzieją są Amerykanie. My i nasi sprzymierzeńcy nie liczymy na obcą pomoc, ale polegamy na Bogu, na nieprzezwyciężonej sile naszego wojska i niebywałej wytrzymałości naszego narodu" (Ożywione oklaski).

Po załatwieniu drobnych interpelacji odroczono dalsze obrady do poniedziałku o godz. 2-ej po poł.

Sprawy wyborcze w Austro-Węgrzech.

Budapeszt, 8 czerwca.

Wczoraj komisja parlamentarna do spraw wyborczych załatwiła szczegóły reformy wyborczej. — Pomiędzy innemi przyjęto wniosek o obowiązku głosowania w okręgach, gdzie głosowanie jest tajne

Przerwanie żeglugi holenderskiej.

Londyn, 8 czerwca.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" donosi, iż narazie okręty holenderskie nie będą wyjeżdżać na wody, gdyż stwierdzono, że linja komunikacyjna nie jest wolna

Komunikacja podjęta będzie dopiero po oswobodzeniu drogi wodnej i po wyjaśnieniu, dlaczego została zamknięta minami.

Zaprzeczenie.

Berlin, 8 czerwco.

Urzedowo donoszą:

Według doniesień z Holandji twierdziło wielu ludzi z załogi parowca holenderskiego „Königin Regente" że okręt ten został storpedowany.

Ponieważ Holandja umówiła się z Niemcami w sprawie bezpiecznego przejazdu okrętów wymiennych i ponieważ udzielono łodziom podwodnym odpowiednich instrukcji, jest zupełnie wykluczonem, aby „Königin Regente była atakowaną i ostrzeliwaną przez niemiecką łódź podwodną. Wobec tego musimy z całą stanowczością odrzucić sprzeczne z rzeczywistością zeznania świadków, jakoby niemiecka łódź podwodna winna była zatopienia okrętu i pozbawienia życia wielu ludzi.

Zjazd dziennikarzy.

Kijów, 8 czerwca.

Na odbytym tutaj zjeździe dziennikarzy skonstatowano doskonały układ materjału i bogatą treść dzienników niemieckich. Tutejsza prasa musiałaby czynić olbrzymie wysiłki, aby podnieść obniżony poziom kultury. Grossman zaproponował stworzenie szkoły dziennikarskiej.

Wcielenia górników do armji.

Londyn 8 „czerwca.

Korespondent „Daily Telegraph" donosi, iż władze wojskowe wcieliły do wojska oko 75,000 górników.

Nominacja.

Kijów, 8 czerwca.

Posłem w Konstantynopolu mianowany został Czykalennko.

Szpiegostwo w Norwegji.

Berlin, 8 czerwcs.

„Berliner Tageblatt" donosi:

Podczas wielkiego procesu szpiegowskiego w Norwegji stwierdzono, że anglicy uprawiają wo wszystkich portach norweskich szpiegostwo na wielką skalę, szczególnie zaś w Bergen.

Kierownikiem biura szpiegowskiego w Bergen był konsul angielski Rudson.

Z izby badeńskiej.

Karlsruhe, 8 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu drugiej Izby badeńskiej przyjęty został 27 głosami lewicy przeciwko 24 głosom prawicy wniosek o wprowadzeniu systemu proporcjonalnego przy wyborach do drugiej izby.

Wniosek o zmniejszeniu liczby przedstawicieli szlachty w pierwszej Izbie przyjęty został również 27 głosami przeciwko 24 prawicy.

Jednogłośnie przyjęty został wniosek o zarezerwowaniu w pierwszej Izbie miejsc dla przedstawicieli robotników, zaś wniosek Murara o wprowadzeniu prawa wyborczego dla kobiet został odrzucony.

Traktat z Rumunją w parlam. niemieck.

Berlin, 8 czerwca.

Do parlamentu wpłynął tekst traktatu pokojowego z Rumunją.

Rozszerzenie stanu oblężenia.

Kijów, 8 czerwca.

Podług doniesienia prasy moskiewskiej, stan oblężenia w Moskwie rozszerzony został również na przedmieścia i okolice w promieniu 20 wiorst. Muranow otrzymał pełnomocnictwa nadzwyczajne.

Nastrój Rady komisarzy ludowych jest spokojny i pewny.

Nagromadzono wiele materjału obciążającego partje kontr rewolucyjne, pomiędzy innemi „Związek dla obrony ojczyzny i wolności".

Wybory w Rumunji.

Bukareszt, 8 czerwca.

Podczas wyborów do parlamentu rumuńskiego, składającego się z dwuch kolegjów senackich i 3-ch kolegjów Izby wybrano wczoraj do pierwszego kolegjum Izby 66 kandydatów rządowych, 2 ch karpistów (Piotra Karpa, syna jego Grzegorza Karpa i b. ministra Nenitescu) oraz gen. Averescu, jako niezależnego. Przebieg wyborów jest spokojny.

Posiedzenia parlamentu, które się rozpocząć mają 27 go lipca, odbywać się będą w gmachu teatru narodowego w Jassuch.

Kara śmierci w Rosji.

Hamburg, 8 czerwca.

Specjalny sprawozdawca „Hamburger Fremdenblatt" depeszuje z Kijowa:

Według „Izwestji" została w Rosji znowu wprowadzona w całej pełni kara śmierci. W Moskwie m. in. skazano za zdradę stanu i lichwę wojenną i rozstrzelano obydwuch braci Czerep-Spiridowiczów. Obydwaj byli wybitnymi panslawistami; jeden był przewodniczącym petersburskiego kongresu panslawistycznego w roku 1914, a drugi—byłym generalnym konsulem serbskim w Moskwie.

Z Ameryki.

Bazylea, 8 czerwca.

„Baseler Nachrichten" donoszą z Nowego Jorku:

Wybrzeże amerykańskie, a specjalnie port nowojorski, mają od ostatniej nocy wojenny wygląd. Reflektory, które marynarka amerykańska posiada w wielkiej ilości, czynne są całą noc. Olbrzymia ilość aeroplanów ochronnych krąży nad wybrzeżem i portem. Urzędy marynarki stwierdzają, że zastosowano wszystkie środki ochronne i obronne, aby odpowiednio przyjąć niemieckie łodzie podwodne. Władze Nowego Jorku zabezpieczyły się nawet na wypadek ostrzeliwania z morza i lądu.

Sprawozdanie admiralicji.

Berlin, 8 czerwca.

(Urzędowo). Dzięki działalności naszych łodzi podwodnych zniszczono w obrębie terenu blokowanego wokoło Anglji 10500 brutto ton regestr. okrętów handlowych.

Wśród zatopionych okrętów znajdował się całkowicie naładowany średniej wielkości parowiec towarowy, który wystrzelono z silnie zabezpieczonego konwoju.

Szef sztabu admiralicji.

Oświadczenie Francji.

Kopenhaga, 8 czerwca.

„Berliner Tidende" donosi z Helsingforsu:

Konsul francuski oświadczył w wydziale spraw zewnętrznych senatu, że wszelkie przedsięwzięcia finlandzkie przeciwko wybrzożem Murmańskim uważane będą przez Francję za złamanie neutralności.

Nominacja.

Wiedeń, 8 czerwca.

Cesarz przyjął wczoraj generał feldmarszałka v. Woyrscha na specjalnej audjencji i mianował go pułkownikiem jednego z c. k. pułków piechoty.

Następnie gen. Woyrsch i feldmarszałek baron Kövess zostali przez cesarza zaproszeni na śniadanie.

Uwięzienie Lutosławskich.

(o) Areszt Marjana i Józefa Lutosławskich oraz Kazimierza Majewskiego przez bolszewików nastąpił z polecenia „wszechrosyjskiej nadzwyczajnej komisji do walki z kontr-rewolucją". W urzędowym organie bolszewickim „Izwiestja" z d. 4-go maja podane są wyniki śledztwa wstępnego w tej sprawie, przyczem śledztwo zarzuca oskarżonym „fabrykację dokumentów prowokacyjnych".

Inż. Marjan Lutosławski, pełnomocnik C. Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego, został aresztowany 23-go kwietnia; podczas rewizji znaleziono u niego, jak twierdzi akt śledztwa, dokumenty, „przeznaczone dla poselstw zagranicznych, o treści jawnie prowokacyjnej, mającej na celu skompromitowanie władzy rosyjskiego robotniczo-włościańskiego rządu w oczach wszystkich narodów".

Brat jego Józef, oskarżony jest o współdziałanie, zaś Kazimierz Majewski o to, iż w charakterze pułkownika stał na czele polskiego kontr-rewolucyjnego pułku im. Bartosza Głowackiego, w którego organizacji brał wybitny udział Marjan Lutosławski, dostarczający środków materjalnych.

Dalej akt śledczy twierdzi, że obaj Lutosławscy tudzież Jan Mrozowski 24 marca porozumieli się z jen. Laverne co do wysłania polskich oddziałów do Francji. Wreszcie znaleziono liczne manuskrypty z poprawkami, czynionemi ręką Marjana Lutosławskiego, a mające przekonać rządy zagraniczne, że komisarze rządu republiki sowieckiej są przekupieni przez obcą potęgę i działają dla jej korzyści a na niekorzyść Rosji.

Cała ta sprawa aresztu Lutosławskich i Majewskiego wynikła z inicjatywy bolszewickiego komisarza do spraw polskich Leszczyńskiego, pragnącego zgnębić „burżuazję polską".

Pogrom Humiennik.

Piszą do „Tygodnika Kresowego" o ostatecznem zniszczeniu odległych o 20 wiorst od Żytomierza Humiennik i należących do nich folwarków—Horodenki i Helenówki. W miłym dworze tego ostatniego, położonym na tle lasu, spędzała wakacje i nabierała sił do pracy, spora gromadka chłopców ze szkół średnich. Ruina gospodarstwa rozpoczęła się jeszcze na wiosnę.

W czasie żniw z trudem i kosztem ogromnym zremontowano żniwiarki i zdobyto szpagat, „komitety" jednak spędziły maszyny z pola, naznaczyły niby 6-ty snop za zbiór — i w rezultacie zebrały większą część plonu. Z cierpliwością codzień naprawiano ogrodzenia, poprawiano sterty, gaszono pożary leśne, i liczono skradzione drzewa na setki.

W połowie października pijane bandy dezerterów zmusiły właścicielkę do wyjazdu, napadając na dwór i grożąc jej życiu. Ogłoszono uniwersał! — Z krzykiem i odgrażaniem uzbrojone bandy, rzekomy „komitet", zaczęły spisywać cały inwentarz i zapasy zboża, najniesprawiedliwiej je szacując i zmniejszając. Starsi włościanie nawoływali do opamiętania, ale nic to nie pomogło. Humienniki były jednym z najlepiej zagospodarowanych w okolicy majątkiem, posiadającym budynki wygodne i obszerne, przeważnie murowane; była stadnina, z której co roku szereg koni „remont" zabierał, oraz bydło fryburskiej, pola zaś były zawsze dobrze uprawiane. Zasługa w tem niedawno zmarłego ich właściciela ś. p. Kazimierza Bohdanowicza, który stosunek do służby i włościan utrzymywał bardzo dobry i nigdy do żadnych procesów nie dopuścił. Sam, będąc wzorem cnót obywatelskich, umiał na otoczenie wpływać korzystnie. Pijący np. stawali się trzeźwymi i pracowitymi, a zachęta jego do oszczędzania wydała nader piękne rezultaty, czego dowodem stosy książeczek oszczędnościowych, któremi po sąsiedzku się opiekował.

Przyjemnie też było patrzeć na tę ładnie zadrzewioną i zabudowaną, raczej dworkami niż chatami, zamożną wieś.

Na przysłane z Kijowa „wyjaśnienie" uniwersału i poświadczenie na prawo rozporządzenia zbożem ze zbioru 1917 r. oraz inwentarzem nie roboczym, chłopi odpowiedzieli, że żadnej rady nie uznają i codzień coś nowego grabili, lecz przyznać należy, że znalazło się około 80-tu starszych gospodarzy, którzy usiłowali powstrzymać rabusiów, z gruntu złe żywioły jednak, przeważnie dezerterzy i znani złodzieje, przemogły i nakoniec rozgrabiono wszystko, nawet dom mieszkalny. Żydzi miejscowi natychmiast zrabowane rzeczy zakupywali, a dobre widoczne były nr. konie, jeśli za nie po 1000 rub. płacili; w takiejże cenie szły i woły.

Rozgrabiono nie tylko kilkaset sztuk miejscowego inwentarza, ale konie i bydło przyprowadzone z przymusowo ewakuowanego z pod Łucka majątku, a nawet i cudze krowy, przyjęte na przezimowanie. Straty materyalne ogromne, bo parękroć wynoszące, a moralne—niepowetowane.

Hr. Yorck a Sienkiewicz.

Izba panów odbyła w tych dniach posiedzenie. Przewodniczący hr. Arnim-Borkenburg poświęcił dłuższe przemówienie pamięci zmarłego d-ra Kaempfa i podał następnie do wiadomości, że wiceprzewodniczący izby panów, b. nadburmistrz v. Becker złożył swój urząd ze względu na podeszły wiek.

Następnie hr. Yorck cofnął swe twierdzenie, jakoby zmarły pisarz polski Senkewicz nawoływał żołnierzy polskich z armji państw centralnych do ucieczki z pod sztandarów. Wdowa po pisarzu zawiadomiła hr. Yorka, że twierdzenie to opiera się na sfałszowanym liście jej zmarłego męża.

Podróż ex-cara.

Organ oficjalny rosyjskiego rządu sowietów zawiera ciekawy opis podróży excara z Tobolska do Jekaterynburga:

Komisarzowi Jakowlewowi, komendantowi wojsk uralskich, polecono przetransportować ex-cara i jego rodzinę z Tobolska do Jekaterynburga. Opisuje on swoje przeżycia przytem w ten sposób:

„10 maja przybyłem do Tobolska i kazałem się zameldować u ex-cara. Przedstawiłem mu się i powiedziałem: „Obywatelu Romanow! Rada komisarzy ludowych poleciła mi, abym pana wywiózł z Tobolska. Pański odjazd musi nastąpić jutro o godzinie 4 nad ranem. Proszę się do tego przygotować!" Ex-car przestraszył się i zapytał, dokąd będzie wysłany. Odpowiedziałem, że mnie samemu cel podróży nie jest dokładnie znany i że dopiero po drodze otrzymam odpowiednie rozkazy. Ex-car pomyślał chwilę i rzekł: „Ja nie pojadę".

W tej chwili weszła do pokoju Aleksandra Teodorówna i powiedziała:

„Co chcecie z nim zrobić? Chcecie go rozłączyć z rodziną? To jest niemożliwe; on ma chorego syna i nie może podróżować. On musi przy nas pozostać".

Na to odrzekłem, że posiadam stanowczą instrukcję, którą wypełnię. O rozłące nie ma chwilowo mowy, gdyż z Nikołajem Romanowym ma być przewieziona cała jego rodzina. Chwilowo jest jednak podróż bardzo uciążliwa. Dlatego ma chory Aleksy pozostać w Tobolsku aż do wiosny, to jest aż do czasu, gdy będzie mógł być wywieziony. Któż z pozostałych członków rodziny ma pojechać z ex-carem, a kto pozostać, to mogą oni sami rozstrzygać. Aleksandra Teodorówna zawołała jeszcze za mną: „Nie przypuszczam, by pan to uczynił. To jest okrutne!"

Po mojem odejściu naradzali się Romanowowie dwie godziny w sprawie podróży. Wielokrotnie zmieniali decyzję, aż nareszcie postanowiono, że Aleksandra Teodorówna, córka Marja, ks. Dołgorukij, prof. Botkin, dama dworu Dimidow, służąca i kamerdyner pojadą z ex-carem. Pozostałe córki, Aleksy, Tatiszczew i inni — zarem 40 osób — pozostanąo w Tobolsku do wiosny. Byłem zdziwiony, że Aleksandra Teodorówna chce się rozłączyć ze swym synem. Ale komendant ochrany, Kobyliński, opowiedział mi, że przypadkowo słyszał, jak Aleksandra Teodorówna powiedziała do Tatiszczewa: „Boję się, że on, będąc sam, popełni za wiele głupstw".

Następnego dnia 11 maja, punktualnie o godzinie 4-ej nad ranem, było wszystko gotowe i wyruszyliśmy w drogę. Podróż poszła bardzo prędko. Miałem przy sobie 35 ludzi. Uciążliwa, ale szybka droga, niebardzo zmęczyła Romanowa. W ostatnim roku wzrósł on na sile, pracował wiele na świeżem powietrzu: rąbał drzewo, szuflował śnieg i t. d. i przeto czuje się doskonale. Ze swoim losem, zdaje się, pogodził się zupełnie.

Aleksandra Teodorówna była bardzo zmęczona, ale usiłowała nie pokazywać tego po sobie. Wogóle zachowywała się dumnie i powściągliwie. Zostawała ona całkiem pod wrażeniem metody, jaką z nią postępują. Oczekiwali oni prawdopodobnie szorstkości i obelg, a tutaj każdy zachowywał się względem nich zupełnie korrekt. Nikt nie pozwolił sobie na obelżywe, lub niegrzeczne słowo. Aleksandra Teodorówna patrzała na nas ze zdziwieniem, a ex-car zorjentował się natychmiast w sytuacji i odzyskał swobodę.

Od Tiumenia jechaliśmy pociągiem. Straż została wzmocniona do 160 osób. Romanow czuł się przez całą drogę doskonale. Trzy rzeczy zdawały się go interesować: rodzina, pogoda i podróż. Rodzinę zdaje się że kocha on szczerze i troszczy się o nią bardzo.

Z tej podróży wyniosłem wrażenie fenomenalnego ograniczenia Nikołaja Romanowa. Zupełnie inaczej niż Aleksandra Teodorówna.

Ona jest bardzo mądrá, dumna i ma wielki wpływ na swego męża. Była bardzo powściągliwa i nie pokazywała się wogóle całemi dniami. Nie chciała być nam w niczem zobowiązaną. Córka Romanowa Marja jest na swój wiek niedorozwiniętą i niema wogóle pojęcia o życiu. Matka ma i na nią wielki wpływ".

STANOWISKO SOCJALISTÓW FRANCUSKICH.

Parlament francuski do tego stopnia znajduje się pod wrażeniem poważnego położenia wojskowego, że socjaliści zaniechają prawdopodobnie wszczynania na posiedzeniu parlamentu niebezpiecznej dyskusji. Wywnioskować to można chociażby z tego, że i w ruchu związków narodowych nastąpił zastój, wywołany również powagą położenia militarnego. Komisja międzyzwiązkowa postanowiła popierać taktykę socjalistycznych frakcji parlamentarnych, a przywódca związku pracowników przemysłu metalowego, Merrheim, w Bordeaux na zgromadzeniu związku wystąpił przeciwko ruchowi strajkowemu w basenie Loiry, twierdząc, że nie może on teraz brać odpowiedzialności za skutki bezrobocia.

Z Ukrainy.

Rozkaz.

Departament zasiewów przy ministerjum rolnictwa wydał rozkaz do wszystkich zarządów gubernjalnych i powiatowych, gdzie znajdują się fabryki cukru, zarządzenia stanowczych środków, aby pola przeznaczone pod uprawę buraków cukrowych zostały obsiane. Zarządom poleca się każdego wtorku i soboty zawiadamiać telegraficznie ministerjum o obsianej przestrzeni, szczególnie burakami.

August Camiè. (8)

Niedokończona nowela.

— A jej lady nie posądza, że ukradła?

— Boję się powiedzieć, że tak, taka młoda, nie wyglądała na złodziejkę.

— Mogli ją namówić — a do kogo obecnie przeszła i gdzie mieszka?

— Tego niewiem.

— Jakto lady niewie u kogo ona obecnie mieszka?

— Absolutnie nie mam pojęcia.

— To może kto ze służby wie? Proszę ostrożnie wypytać po mojem odejściu — i dać mi znać, chociaż jeżeli nie wiedzą i tak wyszukamy.

Detektyw wyszedł.

Na obiad znów przyszedł wnuk, marynarz. Przy kawie opowiadał, że był wczoraj wieczorem w Aquarium i widział dziwo natury, kobietę z rybim ogonem, żyjącą w basenie napełnionym wodą — i że ta syrena bardzo przypomina Deborę; — pokazał kupioną fotografię.

— Ależ to Deborah — zawołała lady — prawda? zapytała Margaretę, podając jej fotografię.

— Margareta przyjrzała się dobrze i rzekła.

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości to Deborah.

Po obiedzie lady poleciła w sekrecie wnukowi iść zaraz po detektywa — pokazać mu fotografię i opowiedzieć o co idzie.

Lady po obiedzie nie kazała sobie czytać — zasiadła w fotelu i przymknąwszy oczy, myślała początkowo o skradzionych klejnotach, potem o Deborze, wpadła w stan pół drzemoty: widziała się młodą 19-to letnią panną, która jako guwernantka pojechała do Francji — uczyć 8 letnią córeczkę w domu hrabiostwa de St. Berret, w przepięknej miejscowości niedaleko Dieppe. Prawie rok hrabia atakował ją swoją miłością, — uległa jej wreszcie i wyjechała z nim do Włoch — gdzie przepędzili przeszło dwa lata, żona hrabiego otruła się z rozpaczy, on zaś zginął w pojedynku z kochankiem swojej kochanki.

Potem mając wcale niezły głos, który urobiono jeszcze lepiej we Włoszech — występowała początkowo na estradzie, a potem w Varieté — jako „Frippe-Lippe", miała wielkie powodzenie — w Londynie bogaty negociant Ferrow porzucił dla niej żonę i czworo dzieci, które w nędzy umarły — żona zaś w napadzie nerwowym wyskoczyła oknem i zabiła się. Ferrow ożenił się wkrótce ze swoją kochanką — ale zwarjował i zamknięto go w szpitalu obłąkanych.

Lady zerwała się z krzykiem z fotelu i dostała ataku nerwowego. Hannah która pierwszy raz to widziała wystraszyła się wielce, Margareta dała jej lekarstwo, ułożyła na otomanie i jęła uspakajać...

Wieczorem do Aquarium przyszedł detektyw zapytał przy wejściu do syreny, stojącego karła, kto jest antreprenerem — i gdzie się znajduje. Runt wskazał Eoba, który siedział na balkonie; detektyw zbliżył się do niego — pokazał swą kartę legitymacyjną i zapytał o adres Debory, którą po powrocie do domu, po skończonym przedstawieniu, aresztowano.

. . . .

W środę koło drugiej wykończałem VII odcinek aby go natychmiast posłać Ernestowi, gdyż zazwyczaj już niemiał materjału, gdy Michelleta zameldowała mi jakąś damę w bardzo pilnej sprawie. Poleciłem ją wpuścić. Weszła młoda kobieta skromnie, ale bardzo gustownie i przyzwoicie ubrana — gdy zbliżyła się do biurka, zobaczyłem bardzo piękną blondynkę.

— Czem mogę służyć? — zapytałem, wskazując fotel naprzeciwko mojego.

— Przychodzę — od pana Labry... który mi powiedział, że zagubił część rękopisu i pan podjął się dokończyć „Frippe-Lippe". Czytając wczoraj V rozdział, który od połowy odbiega daleko od rękopisu, sądziłam, że redakcja zmieniła dla jakich powodów, niewiem, — ale dziś przeczytałam VI rozdział i zoburzeniem pobiegłam do redakcji, — która mnie skierowała do pana. Ponieważ zrobiłeś pan ze mnie złodziejkę — a z najzacniejszej damy lady Ferrow — potworną awanturnicę, tego znieść nie mogę i zabraniam panu pisać dalej.

— Ależ ja nic nie rozumiem odrzekłem.

— Jakto pan nie rozumie? Frippe Lippe nie jest wcale fantazja, to szczera prawda — ja jestem Deborah Bette i opisałam epizod z mego życia...

— Jakto więc to nie zmarły mąż pani jest autorem?

— Nigdy męża nie miałam; — skłamałam tylko w redakcji l'Heure, ponieważ wiadomo, że kobiecych utworów nie lubią. Jestem wściekła na redakcję i na pana — i gdyby nie rada rzeźbiarza Poplar, którego pan uśmierciłeś — a który jest zdrów zupełnie, byłabym zrobiła skandal o jakim świat nie słyszał...

Byłem przez chwilę oszołomiony — potem zabrałem głos:

— Wybaczy droga pani, ale najgłówniejszą winowajczynią jest pani: gdybyś oddając rękopis powiedziała, że jest pani autorką...

— A czy ja mogłam przypuszczać; że w tak poważnej redakcji — mogą zarzucić rękopis.

— Trudno, zarzucili; Labry jest winien za swój nieporządek — ale ja nie zasługuję, na najmniejszy zarzut.

— Właściwie tak, ale dlaczego pan skierował treść na taką wstrętną drogę? już zdążyłeś pan uśmiercić rzeźbiarza, syrenę zrobiłeś pan złodziejką...

— Przepraszam — przerwałem — tylko posądzoną, i to najniesłuszniej, o kradzież — i oczyszczę ją z tego zarzutu...

— Dalej nieszczęśliwą, chorą, uczciwą kobietę zrobiłeś pan — wstrętną zbrodniarką.

— Widzi pani... takie... kryminalne historyjki są bardzo poczytne. Przepraszam, że mimowolnie wyrządziłam pani krzywdę — doprawdy jestem w bardzo trudnem położeniu, z którego nawet nie wiem jak wybrnę, czy pani nie ma jakiego brulionu rękopisu?

(d. c. n.)

WARSZAWA.

—o—

Kalendarzyk

Imieniny. Dziś: Pryma.
Jutro: Małgorzaty.

Rocznice.

1595. W Łobzowie pod Krakowem urodził się król Władysław IV.

1815. Podpisanie aktu Finalnego Kongresu Wiedeńskiego.

1832. Papież Grzegorz XVI ogłosił encyklikę, potępiającą powstanie Listopadowe.

Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie budżetowe).

(o) Posiedzenie onegdajsze rozpoczęło się o godz. 7 wiecz. pod przewodnictwem prezesa Rady, mec. I. Balińskiego, przy udziale sekretarzy Eigera i Nowodworskiego, który po raz pierwszy po swym wyborze zasiadł przy stole prezydjalnym.

Pierwszy zabrał głos rad. Prüffer, który zreferował w imieniu komisji finansowo-budżetowej preliminarz wydziału VIII wodociągów i kanalizacji.

Budżet ten przewiduje dochody w sumie 5,888,946 mk. oraz wydatki, zgodnie z wnioskiem komisji mk. 3,987,838.

Podczas głosowania Rada powyższy budżet przyjęła.

R. dr. Babiński wystąpił z obszernym referatem, dotyczącym wydziału zdrowia publicznego, którego budżet wyraża się w sumie 800,237 mk. w dochodach i 2,720,722 mk. w wydatkach, dając prawie dwa i pół miljona deficytu.

Następnie r. Prüffer zreferował budżet wydziału kontroli.

Głosowanie nad ostatnimi dwoma wnioskami nie mogło się odbyć z powodu braku quorum. Z tego też powodu odłożono do następnego posiedzenia głosowanie nad budżetem wydziału administrowania majątkiem miejskim.

O godz. 10 posiedzenie zamknięto.

Prawodawstwo fabryczne.

(o) P. Edward Lipiński na ostatniem posiedzeniu w Stowarzyszeniu techników wygłosił wyczerpujący i aktualny referat p. t. „Państwowa polityka społeczna w Polsce". W konkluzji referent przychodzi do wniosków, że niezbędnem jest zmienić obowiązujący u nas kodeks fabryczny. W pierwszym rzędzie trzeba pozostawić jaknajszerszą swobodę w sprawie organizacji związków zawodowych, ustanowić urzędy pojednawcze, na wzór Niemiec, sądy przemysłowe, a przedewszystkiem izby robotnicze i izby pracy, złożone z fabrykantów i robotników i wprowadzić ubezpieczenia społeczne oraz uregulować chałupnictwo.

Fabiani contra Niemojewski.

(o) Proces o zniewagę w druku, wytoczony przez adw. przys. Fabianiego przeciwko p. Niemojewskiemu, redaktorowi „Myśli Niepodległej", rozpoznawany będzie przez sąd okręgowy dn. 15 b. m.

Na narady polityczne.

(o) Onegdaj wyjechali do Krakowa prezydent ministrów p J. Steczkowski, ks. Maciej Radziwiłł i hr. Stefan Przeździecki. Początkowo miał zamiar udać się do Krakowa b. premjer p. J. Kucharzewski, nagła jednak niedyspozycja stanęła temu na przeszkodzie.

Wymówienie posad.

(o) Magistrat uchwalił wymówić miejsca wszystkim lekarzom sanitarnym od dn. 15 b. m.

Główna wygrana.

(o) Główna wygrana w sumie 300,000 mk. jaka padła w pierwszym dniu ciągnienia w loterji R. G. O. dostała się, jak to się obecnie stało wiadomem, gromadzie włościan ze wsi, położonej w gub. warszawskiej, która los ów całkowity nabyła za pośrednictwem miejscowego księdza. Szczęśliwi gracze złożyli już swój los w zarządzie loterji.

—:—

Repertuar teatrów warszawskich.

Teatr Wielki. Dziś „Halka" Moniuszki, jutro po raz pierwszy „Gioconda" (g. 7.30).

Teatr Rozmaitości Dziś „Szlakiem Legjonów" L. H. Morstina, jutro „Gorąca krew" Fijałkowskiego (g. 7.30).

Teatr Polski. Dziś i jutro „Pan Prosiątkiewicz" Moliera (g. 7.30).

Teatr Mały Dziś i jutro „Kładka" Fr. de Croisseta" (g. 7.30).

Teatr Letni. Dziś i jutro „Sprawa Kajzera" (g. 7.30).

Teatr Nowości. Dziś „Baron Kimmel", jutro „Księżna Czardaszka", (g. 7.30).

Teatr Praski. Dziś i jutro „Żydzi" Korzeniowskiego (g. 7.30).

ŁÓDŹ.

Kwesta „Ratujmy dzieci".

Spzedaż znaczka.

Dziś urządzoną będzie sprzedaż znaczka na korzyść kwesty ogólnokrajowej p. h. „Ratujmy dzieci". Przypuszczać należy, że kwestarki nzbierają pełne worki pieniędzy.

Dochód ze sprzedaży znaczka.

Dochód ze sprzedaży znaczka, urządzonej w dniu 2 czerwca r. b. przedstawia się dość pomyślnie.

W dzielnicy I-ej zebrano 516 mk., w dzielnicy II — 2596 mk., w dzielnicy III — 1975 mk. i w dzielnicy IV — 795 marek — razem 6188 mk.

Spodziewać się należy, że sprzedaż znaczka w dniu dzisiejszym przewyższy znacznie dochód z ostatniej sprzedaży.

Dyżury w dzielnicach.

Dzielnica I (ul. Piotrkowska 505) — god. 8 rano do 7 popoł. — pp. Przedpełska, Michaelisowa i Paulina Beme.

Dzielnica II (ul. Piotrkowska 104)—od godz. 8 rano do 6 popoł.—panie Marta Albrechtowa, Łucja Greenwodowa, Makowa Kernbaumowa, Otylja Kobylińska, Barbara Lewinowa, Róża Neumarkowa, Zofja Pełkowa i Irena Wojciechowska, oraz pp. Edmund Łukaszewski, Ryszard Keiserbrecht i Ludwik Dobrzyński.

Dzielnica III (ul. Średnia nr. 19) — od godz. 7 i pół do 11 i pół rano — panie Wajherowa, Ufnalewska, Lindenfeldowa i panowie Wolczyński, Babiacki i Rosenthal; od godz. 11 i pół do 2 i pół — pp. Babiacka, Kwaśnerowa, Landsbergowa i Toruńczykowa, oraz pp. Majerowicz, Schreter i Toruńczyk; od godz. 2 i pół do 7 i pół wiecz. pp. Blumbergowa, Jelonkiewiczowa, Hegmanowa, inż. Koppelowa, Lindenfeldowa i Wajherowa, oraz pp. Wolczyński, Nowiński i Rosenthal. W kościołach: pp. Kaczyńska, Roszakowa, Fokczyńska, Gundelachówna, Stegmanówna i Kopciówna.

Loterja fantowa.

Kierownicy Sekcji V, zajmujący się zbieraniem fantów na loterję w parku Helenowskim w dniu 16 b. m. proszą najusilniej o nadsyłanie fantów do specjalnie urządzonego w tym celu lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 74 na parterze.

Niewątpliwie współczujące niedoli dziecięcej serca, zarówno obywateli miejskich jak i ziemskich jaknajśpieszniej podążą na nasze wezwanie.

Szczególniej obywateli ziemskich upraszamy o nadsyłanie fantów w postaci ziemiopłodów i ogrodowizn.

Zabawa dziecięca w parku Staszica.

Program dzisiejszej wielkiej zabawy dziecięcej w parku Staszica zapowiada: 1) koncert orkiestry ludowej z Dobrej, 2) chóry dziecięce Tow. muz. im. Moniuszki pod dyrekcją p. Pędzimęża, 3) — a) produkcje gimnastyczne i b) dwie komedyjki w wykonaniu dzieci ochrony nr. 8 pod kierunkiem p. Jabłonowskiej, 4) gry i zabawy ruchome, 5) jazda konna na kucach dla chłopców i 6) jazda powozikiem ukwieconym dla dziewcząt.

Pogoda zapowiada się pomyślnie, niewątpliwie więc park Staszica będzie dziś przepełniony i pełen rozgwaru szczebiotów dziecięcych.

Wejście na zabawę dla dorosłych 1 mk., dla dzieci — 50 fen.

Wielki podwieczorek w parku Geyerów.

Wielki podwieczorek w przepięknym parku Geyerów odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzący wtorek i środę w dn. 11 i 12 czerwca r. b.

Panie d-wa Maybaumowa, inż. Krasuska i inż. Skulska zapobiegliwie krzątają się by zapewnić jaknajwiększe powodzenie ciekawie zapowiadającym się podwieczorkom.

Gazeta—jednodniówka.

Stosownie do zapowiedzi, dzisiaj po południu ukaże się gazeta—jednodniówka, zawierająca obok utworów literackich autorów miejscowych, aktualne informacje z ostatniej chwili. Nabywać ją będzie można u pp. kwestarek i kwestarzy, oraz u sprzedawców ulicznych, w cenie 30 fen. za egzemplarz.

Sekcja prasowa kwesty „Ratujmy dzieci" prosi osoby, które podjęły się kwestowania o łaskawe zgłoszenie się po odbiór jednodniówki do ekspedycji „Gazety Łódzkiej" przy ulicy Przejazd № 8.

—:—

Bibljoteczki szkolne.

W myśl polecenia magistratu wydział szkolnictwa zajmie się zorganizowaniem szkolnych bibljoteczek ruchomych dla wszystkich trzech kategorji szkół miejskich (polskich, niemieckich i żydowskich) na wzór istniejących już [illegible]

Praca w tym kierunku prowadzona będzie systematycznie przez czas ferji letnich z tym zamierzeniem, aby z początkiem roku szkolnego bibljoteczki mogły być całkowicie uruchomione.

Porządek nabożeństw.

Ks. dziekan łódzki komunikuje, iż nabożeństwa w kościołach katolickich miasta Łodzi od dnia 8 go do 15-go b. m. odbywać się będą w zwykłym porządku.

Ognisko.

Pod protektoratem łódzkiej miejscowej Rady opiekuńczej, istnieje przy ul. Piotrkowskiej 17 instytucja wychowawcza dla ubogich chłopców pod nazwą „Ognisko".—Jestto zakład dla dzieci przychodnich, w którym chłopcy, uczęszczający do szkół, znajdują możność odrabiania zadań i lekcji, czytania pożytecznych książek, słuchają pogadanek itp. Chłopcy schodzą się zwykle po godz. 2 po poł. i przebywają do wieczora pod nadzorem przełożonej. Zakład posiada salę rekreacyjną, salę szkolną, jadalną i salę zajęć. W tej ostatniej mieści się pracownia introligatorska, w której specjalista obecnie p. Wyrwas uczy małego rzemiosła. Zastaliśmy w pracowni całe stosy książek i kajetów, będących w robocie. Pracy dostarczają miejscowe bibljoteki publiczne oraz wydawcy kajetów szkolnych. Roboty jest dostatek.

Pogadanki dla chłopców organizuje przełożona Ogniska, panna Smolarkówna, zaś gimnastyką i grami kieruje jeden z harcerzy. Dzieci otrzymują podwieczorki i kolacje z własnej kuchni zakładu. Nie miejscu jest również bibljoteka dla małych czytelników. Frekwencja dzieci w bieżącym półroczu była następująca: w styczniu 234 chłopców, w lutym — 109, w marcu — 110, w kwietniu — 90, w maju — 100.

Na weteranów 63 r.

Dzisiaj rozpoczyna się sprzedaż biletów na przedstawienia gościnne warszawskiego teatru „Rozmaitości", które — jak wiadomo — odbędą się w nadchodzącą środę i czwartek.

Publiczność łódzka będzie miała sposobność zaznajomić się z najświeższą nowością oryginalną, komedją Fijałkowskiego pt. „Gorąca krew", a jednocześnie przyczynić się do ulżenia doli weteranów powstania styczniowego.

Bilety nabywać można w cukierni p. Szaniawskiego przy ul. Piotrkowskiej.

W Zrzeszeniu N. Sz. P. K. P.

Wczoraj, przy ul. Andrzeja 4, odbył się obchód setnej rocznicy śmierci gen. Dąbrowskiego, zorganizowany przez tutejszy oddział Zrzeszenia nauczycielstwa szkół początkowych Królestwa Polskiego.

Uroczystość rozpoczęta została przemówieniem prezesa zarządu p. Papisa, poczem na mównicę wstąpił p. Braun, który wygłosił piękny referat o życiu i działalności gen. Henr. Dąbrowskiego.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem przez obecnych hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła".

Po skończonej uroczystości, zebranym w sali stowarzyszonym udzielono wyjaśnień ze strony delegacji do inspektoratu w sprawie wiadomego rozporządzenia o dyżurach szkolnych na czas wakacji.

Wedle tych wyjaśnień inspektoratu, sprawa nie przedstawia się dla nauczycieli tak tragicznie, jak o tem sądzono; podczas wakacji konieczne czynności służbowe należy połubownie rozłożyć w ten sposób, aby pełnienie ich nie było brzemieniem dla jednych—a faworyzowaniem innych.

Po tem wyjaśnieniu prezes zawiadomił, iż oddział Zrzeszenia jest już zorganizowany; członków posiada 160.

Polska Macierz Szkolna w Łodzi.

Na wspólnym posiedzeniu Zarządów okręgowego i I Koła łódzkiego do prezydjum w miejsce dr. S. Chełmickiego i barona M. Manteuffla, którzy Łódź opuścili powołano:

1) Do Zarządu okręgowego a) na prezesa ks. prał. W. Tymi-nieckiego, b) na wiceprezesa inż. Jana Wojciechowskiego.

2) Do zarządu Koła I go na prezesa dyr. B. Knothego, na wiceprezesa dyr. W. Klossa.

Na głównego sekretarza łódzkiego oddziału P. M. S. powołano p. S. Jezierskiego.

Loterja na „Uzdrowisko".

Ciągnienie loterji na rzecz „Uzdrowiska" odbędzie się dzisiaj d. 9 b. m o godz. 11 przed poł.

Zwolnienie jeńców wojennych.

Podania o zwolnienie jeńców wojennych, znajdujących się w Niemczech należy składać w każdym wypadku u odnośnego naczelnika powiatu wzgl. prezydenta policji.

Dotychczas przesyłali tego rodzaju podania zamieszkujący w Generał - Gubern. krewni w znacznej ilości wprost do ministerjum wojny w Berlinie lub też do obozów jeńców. Również Generał-Gubernatorstwa i do Wojskowego Urzędu Gubernjalnego napływają niezliczone podania tego rodzaju: Ponieważ załatwienie podania, przesłanego nie do naczelnika powiatu wzgl. prezydenta policji, zupełnie zbytecznie obciąża nad miarę wszystkie odnośne urzędy, ministerjum wojny w Berlinie poleciło wszystkim urzędom w Niemczech, a Generał-Gubernatorstwu, wszystkim urzędom w Generał-Gubernatorstwo za wyjątkiem naczelników powiatów wzgl. prezydentów policji, nie opracowywać w przyszłości bezpośrednio napływających podań o zwolnienie jeńców wojennych. Podania niszczyć się będzie bez zawiadomienia petenta.

Boisko dla dzieci.

W sprawie utworzenia boisk letnich dla dzieci szkół miejskich zorganizowaną została specjalna komisja, w skład której weszli inspektor szkolny Grabiński i członkowie wydziału szkolnictwa pp. Merklejn i Tulin.

Ze sportu.

W dniu 9 b. m. o godz. 4 m. 30 pp. odbędzie się, na boisku sportowym w Helenowie, gra w piłkę nożną między drużynami: „Ł. K. S." i „Sturm".

Będzie to jedna z ciekawych gier w tym sezonie, gdyż staną do zawodów dwie najlepsze drużyny łódzkie. Metch ten wzbudził wśród sportsmenów duże zainteresowanie.

Nie mniej ciekawą będzie gra I drużyny Uczniowskiej „Ł. K. S." z II-gą drużyną „Sturmu", sądząc ze zwycięstw dotychczasowych drużyny uczniowskiej Ł. K. S.": 11: 0 z Ł. Tow. Sport., 7: 0 z reprezentacją szkoły Brauna, 2: 1 z I-szą drużyną Żyd. Tow Sport.

Gra ta odbędzie się o godz. 3-ej po poł.

Szczepienie ospy.

W roku bieżącym szczepienie ospy dzieciom urodzonym w 1917 i 18 r. odbywać się będzie w lokalach:

1) Zgierska 56 — 17, 18 czerwca, od 12 — 2, sprawdzanie, 24 i 25-go czerwca w tych samych dniach.

2) Plac Kościelny 4 — 17, 18, 19 i 20-go czerwca od 10 — 2-ej i sprawdzanie 24, 25, 26 i 27-go czerwca.

3) Konstantynowska 16 — 17, 18, 19-go czerwca od 10 — 2, sprawdzanie 24, 25 i 26-go, w tych samych godzinach.

4) Anny 25 — 17, 18 i 19-go czerwca od 10 — 2, sprawdzanie 24, 25 i 26-go od 10 — 2-ej.

5) Ambulatorjum Heinzla i Kunicera 17, 18 i 19-go czerwca od 12 — 2-ej, sprawdzanie 24, 25, 26-go — od 12 — 2.

6) Górny Rynek 3-4 — 17, 18-go czerwca od 10 — 2, sprawdzanie — 24 i 26-go od 10 — 2-ej.

Do tych lokali mogą zgłaszać się również osoby które dotychczas z różnych powodów nie były szczepione.

Obiady.

W 89 kuchniach podlegających Komitetowi kuchen wydano w maju 1,629,640 płatnych i 212,890 bezpłatnych obiadów, razem 1,842,530; 2 kuchnie wydały 19,437 kleików.

Wypłacono kuchniom za obiady 275,545 m. 53 f., za kleiki 1360 m. 59 f., razem 276,815 m. Pozatem kuchnie otrzymują co miesiąc na komorne, wydatki gosp. i S. d. 5688 m.

Od naszych żołnierzy.

Pięknym łodziankom — za pośrednictwem „Godziny Polski" — przesyłają serdeczne pozdrowienia legjoniści z I p.p. w Ostrowiu: sierż. Lisskowski, podofic. Fak, podofic. Zaborowski, szer. Pachowski, szer. Poseł, szer. Miądlikowski, szer. Kozanecki.

Wyjazd do Ciechocinka.

Dotychczasowe rozporządzenie, że przepustki na wyjazd do Ciechocinka mogą być wydawane li tylko na zasadzie zaświadczenia lekarza powiatowego zostało aż do odwołania zmienione. Obecnie wydawane są przepustki i bez zaświadczenia lekarskiego.

Z chrześcijańskiego Tow. dobroczynności.

Na ostatniem posiedzeniu Rady zarządzającej chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, zapadły następujące uchwały: 1) postanowiono wydelegować do Warszawy dwuch członków Rady zarządzającej na ogólnokrajowy zjazd delegatów instytucyj dobroczynnych i ratowniczych, odbyć się mający w dniach 15, 16 i 17 b. m.

Zadaniem zjazdu ma być zgrupowanie wszystkich instytucji ratowniczych i dobroczynnych dla nadania tej akcji jednolitości i uzyskania niezbędnych funduszów dla podtrzymania bytu instytucji; 2) na wtorek zwołać jeszcze jedno posiedzenie Rady zarządzającej dla dokonania wyboru delegatów i sformułowania wniosków; 3) wnioski te dotyczą: działalności dotychczasowej, dobroczynnej i ratowniczej w obydwuch okupacjach; opieki publicznej nad ubogimi i młodzieżą jako obowiązku gminy i państwa; konieczności wizytacji dobroczynnych i wyników tych wizytacji; zwiedzania instytucji dobroczyn

nych; narad przedstawicieli towarzystw dobroczynności w sprawach finansowych; stacji opieki nad dziećmi; roli i udziału kobiet w akcji ratowniczej; pomocy prowincji w akcji ratowniczej dla miast; kwestji finansowych; centralistycznej i regestracyjnej i innych spraw pomniejszych.

Ostrzeżenie.

Co raz częściej zdarzają się przypadki, że jakieś podejrzane osobistości podają siebie z funkcjonarjuszów Kamery dezynfekcyjnej,, wyłudzając w różny sposób datki.

Wydział zdrowotności publicznej zwraca uwagę mieszkańców miasta, że funkcjonarjusze Kamery dezynfekcyjnej są zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje i muszą je na żądanie przedstawić.

PABJANICE.

—?—

Z Rady Miejskiej.

W poniedziałek, d. 3 b. m. odbyło się 39 posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył prezes tejże dyr. Lipski w obecności 20 radnych, 4 ławników i obu burmistrzów.

Protokół odczytał sekretarz Rady prof. Pomianowski, który przyjęto bez dyskusji.

Pierwsze 3 rozdziały budżetu przewidują rozchód 23,150 mk., dochód zaś 567,762 mk.

Przewodniczący w imieniu ochotniczej straży ogniowej zapytuje magistrat, czemu nie wypłacił dotychczas przyznanej przez Radę Miejską zapomogi w ubiegłym roku w sumie 2,500 mk. Odpowiada burmistrz pierwszy inż. Orłowski, iż nikt w ciągu całego roku po odbiór przyznanej zapomogi ze strony straży się nie zgłosił.

Złożony przez radnych żydowskich wniosek w sprawie uzyskania jednorazowego subsydjum 5,000 mk. i stałej rocznej zapomogi w kwocie 400 mk. został przez magistrat i komisję budżetowo-finansową odrzucony, iż ochrona, dla której wnioskodawcy żądają subsydjum, jeszcze nie istnieje, t. zn., że przyszły zarząd (sic!) ochrony nie wie sam, czy będzie mieć deficyt, czy też saldo. W obronie wniosku występuje r. Wigorowicz. Należy zaznaczyć, że r. Wig. nadzwyczaj kaleczy w swych przemówieniach język polski, a jako radny, winien posiadać znajomość tegoż, co jest nawet przez ordynację wyborczą rad miejskich wymagane. Prezydjum Rady Miejskiej winno na to zwrócić swoją uwagę.

Przewodniczący dyr. Lipski odpowiada, że żądania żydowskich radnych o subsydja i zapomogi dla swych dopiero mających powstać instytucji są całkiem nieuzasadnione, pozatem z braku funduszów na ten cel muszą być odłożone ad calendas graecas.

Radni żydowscy swoje wnioski cofają.

W sprawie wniosku radnych żydowskich, w którym ci żądają, by magistrat płacił za leczenie żydów przebywających w szpitalach innych miast, oraz w szpitalach pabjanickich, co jest dotychczas obowiązkiem gmin żydowskich, postanowiono wniosek ten odłożyć aż do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy zawiłej przez odnośne władze Państwa Polskiego.

R. Lewandowski wnosi, aby zasiłek dla miejscowego progimnazjum męzkiego z 9.600 mk. podnieść tak, by zarząd tegoż zaniechał podwyższania wpisowego na rok szkolny 1918 i 19, przez które uniemożliwi się kształcenie dzieciom. A trzeba wiedzieć o tem Radzie, że z nauki w progimnazjum korzystają przeważnie dzieci niezamożnych rodzin. W sprawie tej uchwalono zażądać od zarządu progimnazjum budżetu na rok 1918 i 19 i rozpatrzywszy go, o powiększeniu subsydjum zadecydować.

R. Fiedler porusza sprawę zaopatrywania dzieci szkół elementarnych w materjały piśmienne, które obecnie dosięgły cen nieprawdopodobnych. Proponuje otwarcie przy Magistracie lub dozorze szkolnym składnicy z temi materjałami. Wniosek r. F. przekazano do rozpatrzenia dozorowi szkolnemu.

Z powodu otrzymania przez Prezydjum Rady protestu ze strony grupy radnych przeciwko wyborowi Komisji podatku dochodowego i od nieruchomości, postanowiono zarządzić nowe wybory za pomocą tajnego głosowania. Wybrani zostali do wspomnianej komisji przedstawiciele wielkiego przemysłu pp. rad. hand. O. Kindler, dyr. Hadrian; drobnego przemysłu pp. O. Fiedler handlu p. J. Wygodzki, H. Weinstein; urzędników p. W. Kamieński; rzemieślników p. J. Wolsański; obywateli pp. F. Nawrocki, R. Budziński, M. F. Poznański; robotników p. A. Pawełczyk i Br. Lefik.

Następnie przewodniczący odczytuje list od zarządu wyższej 8-mio klasowej szkoły realnej, w którym zarząd przekazuje zebrane w tej szkole pomiędzy ciałem pedagogicznym i uczniami ofiarę w sumie 300 kilkudziesięciu marek na rzecz inwalidów polskich stałych mieszkańców Pabjanic do rozporządzenia Rady Miejskiej w celu prawidłowego podziału. Ofiarę przyjęto i przekazano takową magistratowi, który już tą sprawą dosyć poważnie się zajął.

Następne posiedzenie wyznaczono na piątek d. 7 b. m., poczem obrady zamknięto.

Uporządkowanie ulic.

Ulica Nowopolna przy zbiegu z ulicą Bracką została już odpowiednio rozszerzoną, ulica Bracka zaś rozszerzoną będzie w lipcu z chwilą [illegible] na przystąpić do rozbiórki domu na posesji ławnika miasta p. Jankowskiego.

—o—

Brzeziny.

—o—

„Ratujmy dzieci". — Budowa drogi. — Pożar. — Odczyt.

W niedzielę, dn. 2 czerwca sprzedawano na ulicach miasta znaczek na korzyść kwesty p. h. „Ratujmy dzieci". Znaczek ten nabywano dość chętnie. Wieczorem o godz. 6 odbył się w sali strażackiej odczyt p. Klossa z Łodzi, który mówił „O historji Bzezin". Prelegent streściwszy historję miasta, zaznaczył, że ostatnia właścicielka Brzezin p. Izabella Lasocka zmarła w opuszczeniu i nędzy. Taż Lasocka sprowadziła na początku 19 wieku sukienników z Niemiec, dla których wybudowała w roku 1836 kościół ewangelicki, zapisawszy na rzecz tegóż 45 rubli, którą to sumę Magistrat Brzezin do dziś dnia wypłaca. Odczyt o historji Brzezin był jednak nie zupełny, gdyż prelegent nie wspomniał o cennych zabytkach przeszłości miasta, jakimi są przedewszystkiem klasztor, kościół św. Ducha, katakumby w kościele Farnym, gdzie spoczywają zwłoki małżonków Lasockich, właścicieli Brzezin. Licznie zebrana publiczność podziękowała prelegentowi gorącymi oklaskami.

W tych dniach zast. nacz. powiatu p. Jacobi oraz z burmistrzem Brzezin, wójtem gm. Gałkówek, i właścicielem majątku Małczew, p. Szwarcszulcem postanowili zabrukować 400 metrów drogi, wiodącej z Brzezin do wsi Małczewa. Koszty zabrukowania pokryto będą jak następuje: 1) wsie Ignaców, Jordanów, Eufeminów, Adamów, Gałkówek, Marcew, i Helenów dostarczą potrzebną ilość kamieni z bezpłatną dostawą na miejsce, 2) zwózkę piasku i roboty ziemne zobowiązał się wykonać Magistrat Brzezin i 3) koszta zabrukowania ponosi właściciel majątku Marcew. Roboty rozpoczęto w dniu 3 czerwca.

Przed kilku dniami wybuchł pożar we wsi Józefin, gmina Ciosny, pow. Brzeziński i spłonęły doszczętnie 4 zagrody, a mianowicie Marjanny Makowskiej, W. Dudzińskiego i Kacpra Walaka i Franc. Wiktorka. Oprócz domów mieszkalnych spaliły się stodoły, obory, chlewy, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe. U Makowskiej spaliły się 4 owce, 1 cielę, 2 ule. z pszczołami, 70 rubli w srebrze 300 rub. w papierach i 900 marek, u Dudzińskiego spaliło się 778 mk. w papierach, u Walaka 2 świnie, 500 rub. i 600 marek w papierach. Pogorzelcom będzie udzielona pożyczka z kasy gminnej, oprócz tego wydane im będzie drzewo budulcowe z leśnictwa w Regny.

W niedzielę, dn. 9 czerwca współpracownik „Neue Lodzer Ztg." p. Heuryk Cimmerman wygłosi w lokalu stow. śpiew. „Concordia" odczyt o Naturze i człowieku".

Z Mławy.

(Korespondencja własna).

Zebranie Macierzy szkolnej. Szkolnictwo.

Odbyło się tu doroczne zebranie miejscowego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Po przemówieniu ks. prefekta Bieńkowskiego wybrano na przewodniczącego p. Koczonowicza, który ze swej strony powołał na asesorów pp.: Pogonowskiego i Tadeusza Rudowskiego, na sekretarza p. Kruszewskiego. Po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego, które wykazało zysków 2000 mk. przystąpiono do wyboru członków zarządu, do którego weszli pp.: Koczonowicz, Pogonowski, F. Rudowski, Rudowski z Boguszyna, Żylińska, Poniatowska i Głowacki. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Urban, Kowalski i Kobyliński.

Tutejsze Koło Macierzy liczy 92 członków, płacących 2 marki rocznej składki i więcej, z czego Koło utrzymuje dwuklasową szkołę i bibliotekę. Nadto prowadzona jest ochronka, licząca dwa oddziały, która mieści 200 dzieci. Nadto w Mławie posiadamy trzy szkoły prywatne trzyklasowe, gimnazjum męskie i pensję żeńską 8-klasową p. Mrozowskiej.

Po wsiach potworzono Koła Macierzy, któremi opiekują się dwory. Szkółki rozwijają się stale. Lud garnie się do oświaty, młodzież tworzy koła oświatowe, sprowadzające książki i gazety, słowem w tej dziedzinie Mławskie może być przykładem dla innych zakątków kraju.

M.

—?—

Loterja R. G. O.

V-ta klasa

5-ty dzień ciągnienia.

—x—

M 200 NoNo.:

47 206 80 321 45 432 579 625 789 843 55 906 81 95 1085 102 9 55 208 31 46 80 430 69 546 95 635 41 726 813 29 31 904 24 39 71 95 2001 81 91 96 111 249 374 421 97 505 57 70 77 619 26 93 735 50 66 801 24 71 970 3033 86 199 213 23 44 49 508 14 49 68 664 91 700 62 66 807 33 923 25 4013 134 60 253 328 599 774 811 61 924 41 54 5010 181 87 203 99 334 65 84 95 437 591 31 36 621 56 730 45 75 915 6008 25 116 24 38 205 24 330 400 614 53 732 48 817 948 68 81 7052 75 110 49 63 349 443 45 47 97 522 91 96 663 81 876 979 85 8043 52 209 456 665 82 742 73 802 72 924 84 9021 72 73 168 218 31 95 327 412 530 41 54 611 50 719 31 873 77 83 99 906. 10233 46 359 421 88 516 786 894 905 54 70 11036 105 206 92 95 369 72 445 55 603 12 720 801 902 12037 111 44 56 216 33 711 380 472 589 91 630 39 48 96 847 49 13031 209 37 334 39 54 427 66 85 705 7 31 97 816 937 57 63 84 69 720 47 74 95 805 14 59 71 79 944 78 15003 11 75 217 13 26 70 325 39 41 44 435 40 43 56 65 698 855 16047 83 322 50 63 462 77 547 99 611 48 721 33 46 68 826 51 921 17021 64 65 122 28 35 244 356 76 422 32 513 647 744 60 99 843 62 947 57 94 95 18113 43 88 90 214 22 71 355 404 534 42 690 730 72 75 84 845 19031 65 104 7 25 48 70 236 62 79 81 300 45 55 71 87 517 25 26 68 80 84 645 724 66 912. 20010 102 28 432 52 545 700 921 59 21008 47 183 234 88 98 313 23 39 402 537 39 702 63 807 40 75 922 92 22071 121 60 202 23 24 47 57 63 312 57 72 423 84 87 510 606 58 701 28 834 54 55 976 23071 79 80 206 84 338 92 497 546 64 89 622 29 43 03 707 14 35 82 802 79 936 24010 110 17 95 258 72 331 74 426 73 552 56 68 72 646 730 79 835 53 65 943 47 84 92 25064 121 309 31 84 430 69 507 610 23 55 702 56 811 26020 50 168 216 59 62 315 16 47 78 481 530 59 87 670 76 769 808 921 80 27018 45 274 329 57 80 431 58 546 684 735 62 917 28030 102 23 200 42 53 364 85 403 9 57 507 635 718 93 831 40 44 976 29006 53 59 66 94 119 75 210 56 68 85 92 315 31 409 552 622 775 78 91 805 22 903 13 63. 30130 98 276 383 441 60 502 73 671 702 5 46 54 65 828 45 78 96 429 44 31029 59 98 127 69 226 304 45 93 411 20 80 91 545 49 814 40 66 78 86 32051 104 35 72 314 479 505 27 27 76 612 56 794 807 50 52 84 902 33022 35 100 53 226 318 495 96 738 48 64 77 95 972 92 34003 75 67 75 76 220 56 332 71 73 85 413 80 43 521 615 946 69 35046 190 99 250 74 81 83 94 415 38 501 628 715 39 41 74 997 36074 87 154 57 64 238 46 62 340 52 410 51 595 703 52 807 55 924 42 52 37030 38 65 69 160 80 277 87 91 369 74 432 47 96 520 18 654 68 703 21 804 19 38014 75 86 262 334 51 96 468 528 88 828 997 39060 72 92 122 76 92 99 215 367 418 557 42 99 654 71 716 44 66 805 32 903 64. 40020 41 55 192 224 418 35 86 451 52 610 708 17 20 868 93 41035 65 85 93 420 77 557 58 405 558 679 718 94 906 29 42068 86 114 45 97 227 60 312 15 87 401 552 616 773 82 806 28 955 81 43045 184 531 57 615 30 54 707 10 82 894 923 44040 115 29 84 282 83 345 60 449 52 90 535 43 664 74 741 54 58 64 870 952 57 45004 21 91 94 104 30 45 97 325 96 72 94 498 502 659 66 720 22 93 815 43 67 91 442 46028 86 122 43 58 232 43 88 406 55 637 705 36 822 923 31 32 43 47134 47 77 85 706 41 58 87 330 74 86 513 71 673 852 73 48026 35 53 55 68 71 122 47 206 50 306 471 75 579 99 641 799 976 49040 135 51 75 230 351 78 86 406 531 89 636 52 705 831 42 66 77 85 90 993.

—

V kl. 6 dzień ciągnienia.

Mk. 15.000 № 37770.

Mk. 4000 № 4[illegible]751.

Mk. 1500 №№ 5362, 24289.

Mk. 700 №№ 1213, 2844, 3225, 4674, 12918, 22579, [illegible] 31194, 32464, 35053, 41104, 42045, [illegible] 47801.

Mk. 500 №№ 615, 2160, 2520, 3961, 9986, 12281, 16008, 17008, 20960, 21222, 22238, 22950, 23276, 27374, 29224, 30021, 34925, 36020, 37750, 40429, 42906, 46245.

Mk. 350 №№ 1956, 3194, 3725, 5246, 5769, 6735, 7783, 7436, 9754 11335 11492 12560, 19070, 19819, 19837, 22245, 22599, 23774, 23193, 25969, 26999, 27502, 27662, 28,057, 31193, 33509, 33699, 34134, 34483 35455, 36106, 36997, 38376, 39113, 40102, 42407, 42762, 42962, 43540, 44584, 45973, 46583, 48814.

—

Giełda warszawska.

7 czerwca.

Waluta rosyjska była cokolwiek mocniejsza.

Korony bardzo słabe.

Papiery procentowe po początkowem bardzo mocnem usposobieniu stopniowo spadały i zakończyły się znaczną zniżką.

PAPIERY PROCENTOWE.	TRANZAKCJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy	170.
4½ proc. Listy Ziemskie . .	166, 165, 164, 163
4 proc. „ „ . .	140.
5 proc. Listy m. Warszawy .	115, 150, 147. 145
4½ proc. „ „ „ .	134.

Ruble za 500 rb. — 119½, za setki 123. Korony 58.30.

Zagłębie.

* * *

Wszystkie instytucje społeczne, wszystkie poważniejsze zakłady przemysłowe i handlowe w kraju uwzględniają w miarę możności obecne wyjątkowe warunki drożyźniane i podwyższają pensje swoim pracownikom.

To samo można powiedzieć i o niektórych szkołach, zwłaszcza tych, które są pod opieką społeczną i posiadają rady opiekuńcze.

Jedne z nich, jak mnie dochodzą wieści, przyznały tytułem dodatku drożyźnianego trzynastą pensję miesięczną personelowi nauczycielskiemu; inne wypłacają swym pracownikom na wakacje 10 proc. rocznej pensji.

Jak wiadomo powszechnie, szczególnie uciążliwe warunki egzystencji przedstawia obecnie Zagłębie.

Nauczyciele u nas są niezwykle wyczerpani pracą i powinni przez wakacje odpocząć; rady opiekuńcze bogatszych szkół miejscowych mają naturalny obowiązek wziąć to pod uwagę.

Należałoby naśladować przykład poważniejszych szkół w kraju i przyznać nauczycielom dodatki drożyźniane jeszcze w roku bieżącym.

Nie jest to tylko pomoc, okazana nauczycielom; i młodzież ucząca skorzysta na tem, gdyż spokojny wypoczynek letni personelu nauczycielskiego zapewni jej na rok przyszły lepsze wykłady.

Lambda.

Sosnowiec.

4-klasowe szkoły na wsiach.

(:) W niektórych wsiach powiatu będzińskiego projektowane jest otwarcie 4-klasowych szkół ludowych. Pierwsza z takich szkół na wsi otwartą zostanie z początkiem nowego roku szkolnego we wsi Łagisza.

Zjazd.

(:) W dniu 9 bm. w Lublinie odbędzie się ogólno-krajowy zjazd delegatów stowarzyszeń lokatorów. Na zjazd ten udadzą się przedstawiciele stow. lokatorów z Będzina i Sosnowca.

Cenniki w pracowniach krawieckich.

(:) Drożyzna dodatków krawieckich nici i t. p. wywołała iż pracownie krawieckie osobliwie strojów i konfekcji damskiej ażeby uniknąć czasu na godzenie się co do powierzanej w wykonaniu przez klijentelę pracy, wywiesiły w pracowniach specjalne cenniki.

Nowy związek modystek.

(:) W gronie modystek powstała inicjatywa założenia związku modystek, opracowana ustawa będzie niebawem przedstawioną władzom do zatwierdzenia.

Opał drożeje.

(:) Pomimo cieplejszego powietrza sprzedający po domach węgiel i drzewo podwyższają z dnia na dzień ceny na sprzedaż tych artykułów.

Z Koła górników.

(:) Dnia 8 czerwca odbyło się doroczne zebranie Koła górników z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat p. I. Węgrisa w sprawie polskiego Instytutu Geologicznego. 2) Referat p. B. Jasińskiego „O organizacji miernictwa górniczego w państwie polskiem. 3) Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia. 4) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła górników. 5) Wyboru zarządu Koła. 6) Wolne wnioski.

Będzin.

Z Rady Miejskiej.

(-) Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dn. 11 b. m. o godz. 6 wiecz.

Na porządku dziennym obrady nad budżetem oraz wybór ławnika.

Wielka zabawa na „Ratujcie dzieci".

(-) W niedzielę, dn. 9 b. m. w Górze Zamkowej odbędzie się wielka zabawa o nader urozmaiconym programie. Czysty zysk z tej zabawy przeznacza się do kasy ogólnej kwesty krajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci". Zabawa ta wzbudza wielkie zainteresowanie i zyska wśród szerokiej publiczności poparcie. Fantowa loterja posiada niezliczoną ilość drogocennych fantów, bufet o cenach nader umiarkowanych, jak na dzisiejsze czasy zaopatrzony jest w doborowe specjały oprócz tego wyroby cukiernicze.

Wiele atrakcji programowych i niespodzianek przyczyni się do powodzenia tej pierwszej w Będzinie bieżącego sezonu zabawy na wielką skalę zakrojonej.

Wystawa obrazów.

(-) Zmiana obrazów nastąpi dopiero w poniedziałek. Obecnie znajdujące się na wystawie obrazy można oglądać do niedzieli włącznie. W niedzielę za zniżoną opłatą, a to w tym celu by dać możność zwiedzenia wystawy jaknajszerszej publiczności. Druga zmiana dla Będzina będzie ciekawszą, gdyż wystawia swe prace artysta—malarz p. A. Grabowski pierwszy że tak powiemy malarz Będzina. A zatem będziemy mogli podziwiać piękno tam gdzie dotychczas widzieliśmy tylko brzydotę, gdyż p. Grabowski wystawia szereg motywów z naszego grodu.

Ogólne Zebranie.

(-) Koło Pomocy dla Legjonistów zwołuje sprawozdawcze ogólne zebranie członków w poniedziałek dnia 10 czerwca w lokalu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Porządek dzienny zebrania następujący: Wybór prezydjum zebrania; odczytanie sprawozdania z działalności, kasowego i protokułu Komisji rewizyjnej; wybory 4 członków zarządu i zastępców oraz 3 członków Komisji rewizyjnej oraz w zakończeniu wolne wnioski.

K. Junosza Stępowski w Zagłębiu.

(-) We wtorek dnia 11 b. m. w teatrze „Nowości" znakomity artysta K. Junosza-Stępowski, w otoczeniu własnej trupy wystawia komedję w 3-ch aktach Croisetta „Jastrząb", w środę sztukę Kistemeckers'a „Szpieg" i w czwartek komedję Trarriex'a p. t. „Eskapada". Bilety do nabycia w cukierni p. Czerwińskiego.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawiłowski.

Ogłoszenie.

Ukazały się w obiegu odcinki karty chlebowej 78-ej serji, odróżniające się od prawdziwych następującym oznakami:

1) znaki wodne papieru kart fałszywych są odmienee od takichże znaków ua kartach prawdziwych,
2) rysunek głowy wykonany jest sposobem ręcznym, nie fotograficznym i jest wyraźniejszym, jak na kartach dobrych.

Donosząc o tym dla informacji Zarządów poszczególnych kooperatyw, związków, stowarzyszeń oraz tanich kuchen, Komitet Rozdziału Chleba i Mąki ostrzega, że fałszywe karty pod żadnym pozorem przyjmowane nie będą, a dostarczanie takowych w większych ilościach spowodować może zaprzestanie dostawy chleba i mąki.

Łódź, dnia 8 czerwca 1918 r. 4222—1

Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Licytacje przymusowe.

W poniedziałek, dnia 10 czerwca r. b., będą sprzedane z licytacji za gotówkę in plus:

o godz. 10,— Dzielna 21-16, 29: kredens, szafa i lustro;
" Cegielniana 91-37: sofa pluszowa.

W wtorek, dnia 11 czerwca r. b.

o godz. 8,30, Targowa 55, Główna 46-9: 2 kredensy, sofa, lustro i szafa do garderoby;
" 9,— Widzewska 76-14, 78-6, 101, 120, sofa pluszowa, 2 podstawki do kwiatów, lustro, biuro i 50,000 sztuk papierosów, pianino;
" 9,30, Piotrkowska 121: sofa, szafa do książek;
" 10,— Spacerowa 9-4, Wólczańska 129: kredens, sofa pluszowa, bufet;
" 10,30, Milsza 4, 19: szafa do garderoby, szafa ogniowa, 5 arsz. towarów damskich.

Urząd Wykonawczy
przy Ces.-Niem. Prezydjum Policji.

Dnia 12-go i 13-go czerwca r. b.,

w teatrze Wielkim odbędą się

2 gościnne przedstawienia warszawskiego

teatru Rozmaitości.

Dana będzie ostatnia nowość repertuarowa

„GORĄCA KREW"

komedja Fijałkowskiego,

z p.p.: **Lubicz-Sarnowską, Pichorówną, Frenkiem, J. Leszczyńskim** w rolach główn.

Dochód z obydwu przedstawień przeznaczono na rzecz weteranów 1863 r.

Bilety w cenie od 1 mk. 50 fen. do 14 mk. wcześniej nabywać można w cukierni W-go Szaniawskiego, zaś w dniu przedstawienia od godz. 11-ej rano w kasie teatralnej.

Szczegóły w afiszach.

Przechodząc d. 7 b. m., ul. Wólczańską, Andrzeja, Przejazdem ku Południowej,

zgubiono torebkę

damską,

zawierającą Mk. 120 gotówką i złoty damski zegarek. Uczciwy znalazca zechce zwrócić zgubę za wysokiem wynagrodzeniem, ul. Radwańska 19 m. 6, Sperling. 4223—2

Inżynier technolog

poszukuje lekcji w szkołach średnich lub prywatnie. Specjalność: MATEMATYKA i NAUKI PRZYRODNICZE.

Oferty składać w redakcji pod lit. „N. T." 4041—3

Poszukiwana jest waga pomostowa

w dobrym stanie.

Oferty w adm. „Godz. Polski" w Łodzi, pod „E. R". 4146-2

Dla Gospodarzy!

Z rozbiórki starych domów, okna, drzwi i różne materjały budowlane, a także drzewo opałowe DO SPRZEDANIA po niskiej cenie.

ŁÓDŹ, 4179—2
Franciszkańska 44.

Poszukuje się

200.000 mk.

na pierwszy numer hipoteki majątku ziemskiego i przemysłowego, bezpośrednio z Łodzią graniczącego.

Pożyczki Towarzystwa niema. Łaskawe oferty pod „Pożyczka 200" nadsyłać do adm. „Godziny Polski". 4226—3

Nauczyciela

(lub nauczycielki)

jęz. polskiego

z pełnym wykształceniem uniwersyteckim i kilkuletnią praktyką pedagogiczną w szkole średniej, poszukuje gimnazjum żeńskie. Łask. Zgłoszenia składać do administracji „Godziny Polskiej", sub. A. Z. 4183—3

Nauczyciel

szkół średnich, MATEMATYK (gruntowna znajomość łaciny), od nowego roku szkolnego

poszukuje miejsca

Łaskawe oferty w adm. „Godziny Polskiej" pod „M.K.B". 0 3—

130.000 Mk.

poszukiwane są

na pierwszy numer hypoteki.

Bliższą wiadomość udzieli p. E. Wyrwich, Widzewska 122. 4125—3

Rządca-

rolnik rutynowany, poszukuje posady od 1 Lipca na ordynarję.

Piotrków, Bykowska 74 — Łęki. 3912—4

Kino Variéte URANIA Kino Variéte
Cegielniana 34.

Codziennie w teatrze zimowym od godz. 8 po poł.

SOBOWTÓR
dramat w 4 częśc.

Poznać pana w cholewach | Od Hilionu do urwisk Nej
komedja | natura

również i występy 5-ciu pierwszorz. Variéte-Artystów.
— — **Każdy piątek nowy program.** — —
Codziennie w **Ogrodzie** przy teatrze **Urania** od g. 6 po poł. Koncert i od 8 i pół wiecz. punktualnie

Wielkie przedstawienie
— z nowo angażowanym artystycznym personelem. —
- **WIELKI PROGRAM CZERWCOWY** -
15 atrakcji. Sztuka i humor.
— Bliższe szczegóły w programach. — 4114
Ceny miejsc: I miejsce mk. 5.— II miejsce mk. 4.— III miejsce mk. 3.— IV miejsce mk. 2.— stojące miejsce mk. 1.—

Niniejszym zawiadamiam, że sprzedaż główną zelówek zastępujących skórzane

„ERFAG"

na Łódź i (powiat Łódzki) i powiat Łaski oddałem firmie Possalski i S-ka.
Z poważaniem 3032 4
M. Hanfwurzel, Piotrkowska 199.
Główny przedstawiciel na Król. Polsk.

Powołując się na powyższe ogłoszenie p. Hanfwurzla komunikujemy uprzejmie, że przejęliśmy główną sprzedaż zelówek „ERFAG" w zupełności zastępujące skórzane i prosimy o łaskawe udzielanie nam zamówień.

Z poważaniem **Possalski i S-ka**
Łódź, Piotrkowska 211, m. 11. Zast. 9—10 i 2—4 pp.

Plac Sportowy w Helenowie.
Dnia 9-go Czerwca odbędą się:

2 gry w piłkę nożną

o g. 2 m. 30 między drugiemi drużynami **„Szturmu" i „Ł.K.S."**
o g. 4 m. 30 między drużynami pierwszemi „Szturmu" i „Ł. K. S."

Mleczarnia „WRZOS"
Piotrkowska, róg Przejazd. 4261
Wydaje smaczne i dobre śniadania, obiady i kolacje á la carte.
— Obsługa damska. —

Kino APOLLO
243. PIOTRKOWSKA 243.

Dziś
Tylko dla dorosłych!

Chcemy męża...

Arcywesoła i pikantna farsa w 5-ciu aktach.
W rolach głównych:
Mia Mara, 4251—1
Mary Mrozińska,
Manowska, Kalinowska,
Różycki
i ulubieniec warsz. publiczności
Pan Ed. GASIŃSKI.

Kursy Gimnazjalne dla dorosłych.
Wykłady na Kursach (klasy 5, 6, 7 i 8) rozpoczną się w połowie września r. b. i będą się odbywały w godzinach popołudniowych (od 4 do 8).
Na kursy przyjmowani są słuchacze bez różnicy płci na zasadzie świadectw lub egzaminów. Egzaminy odbędą się we wrześniu.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja II-go Gimnazjum (Placowa 13) w godzinach szkolnych.
Kierownik Kursów Wacław Dawison.

Wielki wybór zelówek skórzanych
z garbarni T. Karsz Junior zawsze do nabycia po cenach następujących: Męskie od 10 do 20 mk. — Damskie od 6 do 12 mk. 8284
u Salomona Bialera Wólczańska 65.
— m. 17. — 4207—1

Nowość na czasie!!!
Niema już więcej podartych pończoch.
Z 6-iu par starych pończoch oddajemy 4 p. odnowione
Z 6-iu par „ skarpetek „ 3 „ „
Uwaga: Pończochy muszą być prane i maglowane.
Pracownia:
Piotrkowska 114 m. 21. 4077

„Książka i Sztuka"
(ul. Benedykta Nr. 3)
Księgarnia i Salon Sztuki. 3660—
Przedstawicielstwo Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie.
Główny skład pisemka dla dzieci „W słońcu".
Współczesna grafika polska i obca.

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe
na zastaw ruchomości
(LOMBARD AKCYJNY)
Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Majera 11 (róg Sienk. 23) zawiadamiają, że 11 Lipca r. b. b. i dni następnych odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ul. ZACHODNIEJ № 31, celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I-szym (Zachodnia 31) i w Oddziale II-gim (Pasaż Mejera № 11, róg Sienkiewicza № 23).
Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w Nowym Kurjerze Łódzkim.
Procent należy już wpłacać. 3954—3

4228—1
SKÓRY
z Garbarni Teodora Karsza jr. w Łodzi
na:
zelówki od Mk. 7 do Mk. 15.—
za parę damskich.
obcasy „ „ 12 „ „ 25.—
za parę męskich.
oraz SKÓRY miękkie na wierzchy, w różnych gatunkach, po cenach przystępnych poleca:
Skład Skór W. Herbst, Łódź,
ul. Sienkiewicza Nr. 4 (wejście z bramy).

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Feliksy Sękowskiej, Łódź, Przejazd № 14, poleca na wakacje: guwernerów, korepetytorów, nauczycielki. Nauczycielkę muzyki i śpiewu, cudzoziemki. Wychowawczynie, freblanki, gospodynie, krawcowe.

A. Resztki. Na ubiory i palta damskie, męskie i dziecinne, oraz alpaga i resztki na spodnie, bluzki damskie i chustki wyprzedaję. Ceny stałe. Piotrkowska 84, drugie piętro, front m 5. 3122—25

A! Egipantusy kwitnące, oleandry, bluszcze, oraz inne kwiaty okazyjnie do sprzedania. Długa 83, dom pogotowia. 4157—3

A. Kondycji na wakacje poszukuje dyplomowana nauczycielka konserwatorjum warszawskiego (fortepian, niemiecka konwersacja, pomoc w naukach) Radwańska 19, m. 6, od 1—4 pp. 424?—3

Absolwentka szkoły handlowej przygotowuje do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: języki i matematyka. Dzielna № 56b, (dom p. Briska) m. 1. 4137—5

A. Różne meble do sprzedania: szafy, łóżka i t. p. Rozwadowska 14, u stolarza. 4212—2

B. student uniwersytetu niemieckiego, obecnie Warszawskiego, abiturjent szkoły polskiej, rutynowany pedagog (referencje) udziela lekcji. Oferty pod „Pedagog" w admin. „Godziny" 4198—3

Bona z IV kl. znająca się na gospodarstwie poszukuje posady. Oferty w admin. „Godziny" sub „S. H" 4238 2

Chłopiec 15 letni biednych rodziców, — poszukuje praktyki biurowej lub gońca. Oferty sub „M. M. uczciwy" w administr. „Godziny" 4227—2

Do sprzedania elegancka sypialnia, stołowy, luzem krzeseł, Toneta, szafa, maszyna do szycia. Wiadomość u stróża. Sienkiewicza 89, od 11 do 5 pp. 4252 3

Do sprzedania lampa kryształowa z salonu. Nowy Rynek 2, II p. m. 6. 4113 2

Francuzka poszukuje lekcji za obiady. Wiadomość w admin. „Godziny" pod „J. C." 4210—3

Garncarzy poszukuje fabryka wyrobów glinianych w Łodzi, ul. Piotrkowska 121. 4044—3

Do sprzedania fortepian wiedeński. Benedykta 84, Kopelowicz. 4225—2

Dom o 3 ch mieszkaniach na prowincji do wydzierżawienia za kaucję. Wiadomość: ul Przędzalniana nr. 87, w piwiarni Miałkowskiego. 4182—2

Do sprzedania urządzenie sklepowe i bilard nowy bardzo tanio. Wiadomość: Pasaż Majera 3, w restauracji. 4133—3

Kawiarnia z 4 bilardami egzystująca od 14 lat, w dobrym punkcie—jedna na Pabjanice, z powodu śmierci męża do sprzedania. Wiadomość: Pabjanice, Al. Kościuszki № 50, Michalska. 4191—5

Kupię maszynę do obrabiania torfu lub gliny i prasę w dobrym stanie. Oferty proszę złożyć do admin. „Godziny" sub „J. K. 110" 4217—1

Kupuję różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro, a także i zęby sztuczne, nawet i połamane, Łódź, Piotrkowska № 9, lewa oficyna, II piętro Michał Kon. Urzędowo dozwolone. 8527 patent nr. A. 4123—10

Króliki rasowe do sprzedania. Łąkowa 11. 4050—3

Łóżka, materace, otomana, szafy, stoły, tremo, kredens, żyrandol, lampy elektryczne, umywalnie, firanki, sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Widzewska nr. 111, m. 6, front. 4203 3

Mieszkanie zupełnie urządzone, elektryczność, kuchnia gazowa, naczynia i statki kuchenne do wynajęcia bardzo tanio od 15 czerwca do 1 września. Południowa 20, m. 15, od 11-ej rano. 424?—3

Młoda osoba poszukuje posady kasjerki w chrześcijańskiej firmie. Na żądanie z kaucją. Oferty składać do admin. „Godziny" sub „Kasjerka" 41?3—2

Meble z kilku pokoji, sprzedam. Piotrkowska 189, m. 9, 4141—3

Meble sypialnia i stołowy do sprzedania. Obejrzeć można od 9—11 rano. Mikra 39, m 3. 4141 3

Maturzysta, doświadczony korepetytor, który już przygotawiał kilku chłopców do średnich i starszych klas szkoły średniej. przyjmie kondycję. Łaskawe oferty pod „Pewny" składać do admin. „Godziny" 4219—3

Złockarnia sztyftówka na parę i maneż w najlepszym stanie do sprzedania. Wiadomość: Średnia 151. 4158—8

Meble różne do sprzedania i lodownia. Piotrkowska № 108, Przeździecki. 4145—3

Nauczyciel z średniem wykształceniem i kilkoletnią praktyką poszukuje kondycji na wsi. Wymagania skromne. Oferty pod „Nauczyciel" do admin. „Godziny" 4060—3

Nauczyciel, wychowaniec Polskiego Seminarjum Nauczycielskiego i Wyższych Kursów Humanistycznych, z 5-cio letnią praktyką pedagogiczną, poszukuje kondycji na wsi za utrzymanie. Oferty pod „Nauczyciel" w admin. „Godziny" 4144—3

Nauczycielka jęz. niem. (z Rygi) poszukuje lekcji na nowy rok szkolny. Oferty do administr. „Godziny" sub „E 23" 4220 2

Nauczycielka (abiturjentka 7-o kl gimnazjum i Pol. Kursów Pedagogicznych) z 5-cio letnią praktyką pedagogiczną i ze znajomością jęz. francuskiego, poszukuje kondycji na wsi na utrzymanie. Znam slöjd i koszykarstwo. Oferty pod „Kondycja" do admin. „Godziny" 4124—2

Orkestrjon w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość w Grand Kino. od 11 do 1 pp. 4230—1

Pensjonat Berlinerowej na Wiśniowej Górze. Są jeszcze wolne 4 pokoje oraz wspólne sale dla młodzieży szkolnej. Wiadomość: Sienkiewicza nr. 29, m. 6, lub na miejscu. 4120—3

Potrzebne do restauracji cztery dziewczyny do usługi. Wiadomość: Pasaż Majera 4, w restauracji. 4132—3

Pierwszorzędne lokale z dwoma wejściami od 2-ch do 6-ciu pokoji z kuchniami i wszelkiemi wygodami, oświetlenie elektryczne, od 300 mk. rocznie. Zarzewska 47—49, Katz. 3402—8—1

Pensjonat A. Wasilewskiej w Poddębiu pod Tuszynem, dom Muszyńskiego Wiadomość na miejscu, lub Piotrkowska 189, u p. Frey. 4167—2

Plac do sprzedania w Rudzie Pabjanickiej, blisko szosy, 2350 łokci kw. Cena przystępna Wiadomość: Zielona 5, zakład fryzjerski. 4177—5

Plac odpowiedni do sprzedaży drzewa i węgli do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca. Nowo-Cegielniana 14, wiadomość u gospodarza. 4195—5

Potrzebne zdolne panny do szycia, Benedykta nr. 18, front, II piętro, m. 6. 4194—2

Pensjonat E. Koziołkiewiczowej w Antoniewie przy kolejce Tuszyńskiej, otwarcie 10 czerwca. Wiadomość: ul. Piotrkowska 82, m. 18, od 3—7. 4067—6

Pensjonat w Głownie. Otwarcie 10 czerwca. Jeszcze kilka pokoji. Wiadomość: Sienkiewicza 63, m 3; od 1—2 i pół po poł. 4251 3

Różne meble jakoteż i całkowite urządzenia, sypialnie, jadalnie, salony i gabinety po umiarkowanych cenach w stolarni Skwerowa 5, od 8 r. do 5 po poł. 4240 3

Rządca folwarku 10 włók., młody, energiczny, z chlubnem świadectwem, pragnie zmienić posadę od 1 lipca. Żona może się zająć gospodarstwem. Oferty pod „A. B. 13" do admin. „Godziny" 4211—5

Kowar do sprzedania, Piotrkowska 58, II p. front, m. 3. 4166—3

Robotnika samotnego, obeznanego z wszelkiemi robotami rolnemi i ogrodnictwem poszukuje się do małego gospodarstwa Wiadomość: ul. Orla 10, m. 10, o 2 i 4 po poł. 4085—3

Student uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji przygotowuje do średnich zakładów naukowych. Wiadomość Cegielniana 85, m. 7, (wejście z lewej oficyny) od 1—4 pp. 4200—3

Są do wynajęcia dwa letnie umeblowane mieszkania w ładnym ogrodzie. Wiadomość: ul. Pasaż Majera nr. 10, m. 8. 4081—3

Sprzedam maszynę do pisania z łacińskim alfabetem, najnowszej konstrukcji zupełnie nie używaną. Widzewska № 104, m 9. 4239 3

Sprzedam kostjum damski zupełnie nowy. Wiadomość: Krótka 7, u stróża. 4237—2

Skradziono paszport na imię Marjanny Wojtasik, wydany w Łodzi. 4201 1

Szyję elegancko! Kostjumy od mk. 35, palta 20, suknia mk. 10. Krawiec damski, Rudzki, Piotrkowska nr. 17. 4147—1

Uczeń VI kl. pabjanickiej wyższej 8-o kl. szkoły realnej poszukuje kondycji na lato. Wiadomość: Pabjanice, Kościuszki 48 m 3. 4095—

Urzędnik niemiecki poszukuje dobrze umeblowanego frontowego pokoju przy ul. Dzielnej lub Piotrkowskiej do Rynku Gejera, Światło elektr. i osobne wejście. Oferty składać w admin. niniejszego pisma sub „B. L. 57" 4163 2

Uczennica 8 kl. gimn. poszukuje kondycji. Oferty dla „J. Ł." w admin. „Godziny" 4197—3

Wielka oszczędność! Spodnie z materjału „Lwia-Skóra" które można nosić 5 lat i resztki tanio. Piotrkowska 145, m. 34. 4108

Wdowiec lat 40, samotny, poszukuje żony, starszej panny lub wdowy, umiejącej jakiś lżwiej fach, miłej powierzchowności. Uprasza się Sz. Panie o składanie ofert do admin. „Godziny" pod „4214" Dyskrecja zapewniona. 4214—1

Z całodziennem utrzymaniem oddaje się pokoje ze pokoje w spokojnej, suchej, zdrowej i lesistej miejscowości 10 minut od stacji Koluszki. Dla młodzieży szkolnej pomoc w naukach. Wiadomość: Nowo-Cegielniana nr. 14, u gospodarza 4101 2

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub na wyjazd. Oferty w admin. „Godziny" sub „Krawcowa" 4205 1

Uczennica zdawająca egzaminy maturalne, gimnazjum p. Pętkowskiej i Macińskiej, poszukuje kondycji, jest zdolną wychowawczynią. Łaskawe oferty proszę składać w admin. „Godziny" sub „Maturzystka" 41?0 1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Józefa Ostrowskiego. 4242—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Marianny Macijek. 4229—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Kazimierza Maciejewskiego. 4206—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Wiktorji Wodzyńskiej. 4236—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Konstatego Kołakowskiego, na 7 osób. 4215—1

Zaginęła kontrolka cukrowa herbaciarni przy Stow „Wisła", Rokicińska 59, wydana z Magistratu m. Łodzi, 4212—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Arona Jerozolimskiego, na 11 osób. 4191—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Józefy Koraczewskiej, na 3 osoby. 4 01 1

Zaginęła karta węglowa Franciszka Antosik, Karola 9. 41401 1

2 eleganckie pokoje frontowe z elektr. oświet. windą, umeblowane, z kompletnem urządzeniem gabinet i maszyną do pisania; najbardziej nadające się dla dla doktora lub adwokata, zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Sienkiewicza 50, m. 15. 4218—3

2 letniska do wynajęcia w Helenówku, naprzeciw remizy, blisko lasu; może być razem ze sklepem frontowym przy szosie. Wiadomość na miejscu dom Leśniewskiego. 4243—1

2 ogrody owocowe na arendę, cji do wydzierżawienia za 8 tys. mk. Pierwszeństwo chrześcjanom. Wiadomość: Łódź, Wysoka 10, Czeszek. 4237 3

32 pakoje zupełnie oddzielny 3 piętrowy budynek Al. Kościuszki 26 (Promenada 54) Wiadomość Południowa 20, m. 15 od 11-ej rano. 3250—3